

# Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skarzynka pocztowa 132. Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

## Zmiana frontu polityki Sowietów?

### Zreformowany program Stalina przewiduje ograniczenie propagandy.

#### Lęk przed izolacją czy też nowy bluff bolszewicki?

### Rykov w swem exposé nadrabia miną.

Agencja telegraficzna „Express”.

Londyn, 2 czerwca.

„Westminster Gazette” wylicza punkty poszczególne t. zw. zreformowanego programu Stalina, wypracowanego pod wrażeniem wydalenia delegacji sowieckiej z Londynu. Program ten jest następujący: 1) Rewizja programu rewolucyjnej działalności Kominternu i bezwzględne wyeliminowanie hasel rewolucyjnych z handlu zagranicznego. 2) ścisła kontrola nad działalnością delegacji sowieckiej zagranicą. 3) pociągnięcie do odpowiedzialności Colmanna i Milera, to jest tych urzędników delegacji londyńskiej, przy których znaleziono kompromitujące dokumenty. 4) odwołanie Borodina z Chin 6) utrzymanie towarzystwa handlowego w Antelji na prawach angielskich.

odczytuje wyjątki z listu angielskiego konsula w Leningradzie, Prestona.

List ten adresowany jest do angielskiej misji w Moskwie i dotyczy szpiegostwa na terenie Sowietów. Nie bacząc na to, że rząd sowiecki jest w posiadaniu zupełnie ścisłych danych o kontrrewolucyjnej akcji szpiegowskiej Anglii, szczególnie na te rytoryjny Ukrainy i Zakaukazu, nie bacząc na wielokrotne wypadki aresztowania angielskich szpiegów, nie bacząc na dane co do wykorzystywania przez Anglię krajów bałtyckich dla celów organizacji wywiadowczej i organizowania oddziałów bandyckich, przeznaczonych do napadania na terytorium Sowietów, — rząd Sowietów dotychczas nie czynił alarmu z tych powodów, nie widząc w nich dostatecznej podstawy nietylko do zerwania stosunków dyplomatycznych, lecz nawet do konfliktu.

Sowiety będą w stanie i po zerwaniu stosunków rozwijać swój międzynarodowy handel nie zmniejszając programu im portu. W stosunku do Sowietów są możliwe dwie polityki: albo polityka interwencji, albo polityka pokojowej współpracy. Polityka interwencji kosztowała

Anglię około miljarda rubli i zakończyła się bankrutstwem. Nowe próby zniszczenia Sowietów skazane są na los podobny. Niebezpieczeństwo interwencji wojennej jeszcze bardziej skupi wokół Sowietów wszystkich przyjaciół pokoju (?!).

### Przygotowania wojenne Sowietów.

#### Rokowania z Niemcami o wyekwipowanie czerwonej armji.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).

Moskwa, 2 czerwca.

Komisarz ludowy dla spraw wojskowych Woroszyłow zwołał wszystkich głównodowodzących ważniejszych korpusów armji sowieckiej, z którymi ma odbyć konferencję.

Komisarz Woroszyłow miał wyjechać

nad granicę polską, lecz w ostatniej chwili podróż została odrzucona. Rząd sowiecki pertraktuje obecnie z Niemcami o wyekwipowanie armji czerwonej. Zamówienia mają wynosić 8 — 10 milionów rubli złotych. Poza to sowiecki sztab admirałcji zakupuje 8 łodzi podwodnych. Rokowania są w toku.

### NOWY KURS POLITYKI.

Berlin, 2 czerwca.

„Deutsche Allgemeine Zeitung” lansuje wiadomość, że rząd sowiecki wobec poważnej sytuacji zamysła zmienić swą taktykę, a to z powodu tak chłodno przyjęcia sowieckiej delegacji handlowej z Londynu w Berlinie.

Należy się spodziewać nowego kursu w polityce zagranicznej.

### FILIPIKA RYKOWA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Moskwa, 2 czerwca.

Tass podaje: W swem przemówieniu, wygłoszonym na plenum moskiewskiego Sowietu, Rykov m. in. oświadczył, że zerwanie stosunków angielsko-sowieckich, za które odpowiedzialność spada całkowicie na rząd angielski, jest pierwszym krokiem ku wojnie i będzie dalszym pogłębieniem ogólnie znanego gospodarczego kryzysu w Europie. Rząd angielski zerwaniem tem chce naprawić swą sytuację, mając nadzieję sprokowania wojny, podczas której odgrywałby rolę kierowniczą, pozostawiając ciężką robotę innym narodom, przez co osłabiłby je i podporządkował sobie. Nadzieje Baldwina na możliwość zachowania handlowych stosunków między Z. S. R. R. a Anglią są iluzoryczne, gdyż w braku stosunków dyplomatycznych handel zazwyczaj rozwija się w bardzo ograniczonych ramach. Konserwa tyści nie mogli podać żadnych powodów, któreby usprawiedliwiły zerwanie. Wszyśkie wysiłki przeciwko Sowietom oskarżenia, poczynając od roku 1921 opierały się na fałszywych dokumentach (?), co niejednokrotnie rząd sowiecki wykrył i ujawnił. Należy podkreślić, że napad na łódź „Arcos” i zerwanie wypadły jednocześnie z ekonomiczną międzynarodową konferencją i zaznaczającą się możliwością rozwoju anglo-sowieckich stosunków dzięki osiągnięciu porozumienia w sprawie kredytu.

Dalej Rykov cytuje nazwiska szpiegów, którzy pracowali na skutek zlecenia angielskiej misji w Moskwie i z których jeden Filin został rozstrzelany, a inni znajdują się pod aresztem. Poza to Rykov

## Drzwi do Ameryki zatrzasnęły się przed nosem Sowietów.

### Przygnębiające wrażenie mowy Herricka w Moskwie.

#### Rozwiane nadzieje na kredyty „bankiera świata”.

(Agencja Wschocina).

Moskwa, 2 czerwca.

Wystąpienie ambasadora Stanów Zjednoczonych w Paryżu, Herricka, piętnujące rządy komunistyczne w Rosji sowieckiej, wywołało w tutejszych kołach „Sow narkomu” nadzwyczaj przygnębiające wrażenie. Oświadczenie Herricka odbiło się tem silniejszym echem, iż „Sownarkom” opierał całą swą dalszą politykę gospodarczą na kredytach, które osiągnąć mógł ze Stanów Zjednoczonych, zaś wystąpienie przedstawiciela Stanów, każące przypuszczać, iż jest ono wyrazem opinii kierowniczych w Stanach Zjednoczonych, wszękił nadzieję na kredyty amerykańskie kładzie kres.

### SOWIECKIE KIWANIE PALCEM W BUCIE.

Moskwa, 2 czerwca.

Znane oświadczenie przedstawiciela Stanów Zjednoczonych w Paryżu komentowane jest przez całą prasę sowiecką z wielkiem ożywieniem i bardzo obszernie. Pisma sowieckie m. in. zaznaczają, iż wrażenie, wywołane przemówieniem Herricka, jest tak silne, iż wywoła ono najprawdopodobniej reakcję Sowietów na drodze dyplomatycznej.

Nie jest wykluczonem, według opinii czołowych organów prasy sowieckiej, iż na temat wygłoszonego przez Herricka oświadczenia wywiąże się dyskusja polemizująca między Stanami Zjednoczonymi a Stalinem, Rykowem i Litwinowem.

### OPINJA ANGLJI.

Londyn, 2 czerwca.

Prasa angielska, omawiając przemówienie posła Stanów Zjednoczonych w Paryżu, Herricka, piętnujące działalność komunizmu, stwierdza naogół z uznaniem, iż jest prawdziwie szczerzy głos, opinia, która nie liczy się z wrażeniem ani ze „szkodli-

emi” następstwami zamierzonego kroku.

Zdaniem prasy angielskiej, oświadczenie Herricka dowodzi, iż wszelkie zamierzenia sowieckie wykorzystania zbliżenia z Ameryką dla poprawienia poważnie za-

grożonej wskutek zerwania z Anglią sytuacji gospodarczej w Rosji trafią na zdecydowany opór całego społeczeństwa amerykańskiego, które widzi oczyma zupełnie trzeźwymi co dać może zbliżenie do Sowietów.

## OSTRZEŻENIE.

W nocy z 27-go na 28 maja r. b. popełniono włamanie do składu naszego przy Al. Kościuszki nr. 85 wzgl. ul. Wólczarskiej nr. 108, przyczem skradziono następujące beczki barwników:

Nr. 78966 i 78967	2×50 kg. Chicagołbau 4R stark 60/100.
Nr. 52483	1×50 kg. Neuwollschwarz A stark 70/100.
Nr. 381	1×25 kg. Schwefelgrün 2BK.

Ostrzegamy niniejszem przed kupnem powyższych barwników. Za odzyskanie towaru lub wskazanie sprawców kradzieży, wyznaczamy sumę pieniężną tytułem nagrody.

**Dom Agenturowy „BARWANIL”**  
STANISŁAW MESSING i S-ka  
Łódź, ul. Stenkiewicza nr. 55.

## Międzynarodowa Wystawa Sanitarno-Higieniczna

**WARSZAWA, Al. Ujazdowskie, Szkoła Podchorążych**  
Otwarta codziennie od godz. 10-ej rano do godz. 11-ej wieczór. —  
Koncerty Namysłowskiego i Radio.  
— — Kawiarnia, Restauracja. — —



# Pekin w przededniu upadku.

## Zupełna klęska armji Czang-Tso-Lina.

### Możliwość zbrojnych powikłań międzynarodowych na tle sytuacji w Chinach.

Londyn, 2 czerwca. Wedle doniesień z Szanghaju klęska marszałka Czang-Tso-Lina przybiera coraz większe rozmiary. Podczas gdy lewe skrzydło odrzucone zostało przez Czang-Kai-Szeka to prawe skrzydło zostało pobite na głowę przez gen. Fenga.

#### INTERWENCJA JAPONJI.

Paryż, 2 czerwca. W tuższych kołach dyplomatycznych liczą się z możliwością interwencji Japonji w Chinach. Wobec dotychczasowego stanowiska Japonji nie podobna przypuścić, aby dopuściła ona do tego, żeby Mandżuria wpadła w ręce nacjonalistów południowych. Obawiają się wobec tego za-

wikłań międzynarodowych, ponieważ interwencja Japonji zmusi Stany Zjednoczone i Rosję do wyjścia ze swej dotychczasowej neutralności.

#### PRZED UPADKIEM PEKINU.

Nowy Jork, 2 czerwca. Wskutek zwycięskiego pochodu wojsk marszałka Czang-Kai-Szeka rząd Stanów Zjednoczonych oświadczył, że zamierza przenieść ambasadę amerykańską w Chinach z Pekinu do Tien-Tsinn lub do Szanghaju.

#### WOJSKA PÓLNOCCNE COFAJĄ SIĘ NA CAŁEJ LINII.

Londyn, 2 czerwca. Powszechny odwrót wojsk północ-

nych jest kontynuowany na całej linii. Marszałek Czang-Tso-Lin wydał rozkaz do podwładnych sobie generałów Sun-Czuan-Fenga oraz Czang-Sun-Czanga, aby się wycofali wraz ze swoimi armjami. Tymczasem ma Czang-Tso-Lin jeszcze zamiar utrzymać się w Pekinie. W kołach wojskowych w Chinach jednak twierdzą, że pozycja jego jest również wstrząśnięta.

Okazało się, że wojska rządu Czang-Kai-Szeka, rządu w Hankou oraz generała Fenga występują solidarnie w kierunku na Pekin.

## Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

#### U WICEPREMJERA.

Wicepremier Bartel przyjął przedstawicieli Zw. Zawodowego Kolejarzy Polskich, posła belgijskiego w Warszawie, przedstawicieli Centralnego Zw. Zawodowego Klasowego, następnie kolejno ministrów Składkowskiego, Kwiatkowskiego i Zaleskiego, wreszcie brał udział w posiedzeniu komitetu ekonomicznego, którego dalszy ciąg odbędzie się w dniach 8 i 9 b. m.

#### KONFERENCJA W SPRAWACH SAMORZĄDOWYCH.

Marszałek Rataj odbył konferencję z posłem Putkłem, przewodniczącym sejmowej komisji administracyjnej w sprawach samorządowych. Ustalono, że 13 lub 14 czerwca odbędzie się posiedzenie komisji porozumiewawczej, ażeby się przekonać, czy kompromis samorządowy jest na tyle realny, że ustawy samorządowe będą mogły wejść na porządek sesji sejmowej.

#### NOMINACJA.

Minister Grabowski, mianowany posłem polskim w Rio de Janeiro, wyjeżdża tam w dniu 15 czerwca.

#### UMOWA KOLEJOWA.

Dnia 1-go czerwca wygłosiła tymczasowa umowa kolejowa pomiędzy Polską a Łotwą, przedłużono ją jednak o 3 miesiące do dnia 1-go września.

#### KOMUNIKACJA MORSKA.

Obecnie prowadzone są próby co do wytrzymałości i użyteczności 2 statków pasażerskich „Gdańsk” i „Gdynia”, wykonanych w stoczni gdańskiej. Oba statki będą uprawiały komunikację pomiędzy Gdańskiem, Gdynią i Helm.

#### PRZECIW LICZNIKOM

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 2 czerwca.

Przedstawiciele związku abonentów telegraficznych złożyli w Belwederze i w prezydium rady ministrów memoriał przeciw wprowadzeniu systemu licznikowego. Analogiczny memoriał złożono także marszałkowi sejmowi, który oświadczył, że jakkolwiek odnosi się do sprawy przychylnie to jednak nie posiada wpływu na bieżące wypadki.

Mianowicie deputowany radykalny Bouyssou, będący wiceprezesem izby, a słynny z obalenia pierwszego gabinetu Poincarégo na początku 1924 r., na podłożu wniosku o podwyższenie emerytur cywilnych i wojskowych, zamierza taki sam cios, na tym samym terenie, przez postawienie wniosku o powiększenie emerytur, spodziewając się pociągnąć za sobą wydatek półtora miliarda franków. Poincaré zatem odmówił żądaniu Bouyssou i postawił kwestję zaufania.

Tymczasem zaś ugoda, zawarta w dniu izby przez radykałów z komunistami zmanifestowała się już w niedziele przy wyborze deputowanego w departamencie Aube.

Federacja bowiem radykalna postanowiła wycofać swego kandydata i odmówiła stronnikom swym pozwolenia na głosowanie na kandydata republikan umiarkowanych. A ponieważ i socjaliści wycofali swego kandydata, przeto wybór kandydata komunistycznego na posła jest zapewniony.

Wobec takich faktów zapowiedziana w izbie deputowanych przez ministra spraw wewnętrznych, Sarrauta, walka z komunizmem, skazana jest na pozostawanie słowem bez znaczenia.

## Rząd marsz. Piłsudskiego w opinii zagranicy

### Głos czeskiego dziennika.

Agencja telegraficzna „Express”.

Praga, 2 czerwca.

Urzędowa „Tschecoslovenska Republika” umieszcza dłuższy artykuł wstępny pod tytułem „Polska i jej perspektywy”, w którym autor zastanawia się obszernie nad dotychczasowymi pracami i zamierzeniami polskiego rządu. Dziennik zaznacza, iż przewrót majowy musiał się odbyć ze względu na nieudolną gospodarkę stronnictw prawicowych, którym nie zbywa na dobrej woli, lecz dają się odczuwać widoczne braki w umiejętności orga-

nizacyjnej oraz w sile do zażegnania przesilenia gospodarczego, do stabilizacji waluty oraz należytego utrwalenia autorytetu Rzplitej. Natomiast gabinetowi Piłsudskiego udało się tego wszystkiego dokonać. Nawet w polityce zagranicznej Polska stała się jednym z ważnych czynników pokoju światowego. Piłsudski nie ugiął się przed stronnictwami sejmowymi, które chcą mu się przeciwstawić, lecz prowadził politykę zgodnie ze swoim programem.

## Straszliwy huragan w Niemczech zachod.

### zmiotł całe wsie i zburzył setki domów.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Berlin, 2 czerwca.

W zachodnich prowincjach Niemiec, na pograniczu Holandji, szalał wczoraj cyklon, jakiego nie pamiętają najstarsi ludzie.

Szczególnie ucierpiało miasteczko Gronau, gdyż wiele domów zostało silnie uszkodzonych, a kilka wyższych runęło. Orkan wykołał też pociąg na stacji kolejowej.

W mieście Reebe z powodu huraganu 18 osób straciło życie.

W Lingen (prow. hanowerska) wicher zerwał dachy z 300 domów, 10 zaś domów zburzył zupełnie. Straciły tu życie 2 osoby, a 17 odniosło ciężkie rany. Samochód przejeżdżający ulicą, rzucony został wraz z pasażerami w odległą o 10 metrów wystawę sklepową.

Drzew obalonych przez orkan naliczono około 1000.

Także okoliczne wsie poniosły olbrzymie straty, małe zaś osiedle, złożone z 13 domków, zniecienione zostało z powierzchni ziemi.

Amsterdam, 2 czerwca.

Niebywałej siły huragan, który szalał wczoraj we wschodnich prowincjach, wyrządził ogromne szkody. Kilkanaście osób zostało zabitych, przeszło sto ciężko rannych.

#### 42° UPAŁU.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 2 czerwca.

Dziś w południe maksymalna temperatura w Warszawie wynosiła 42° Celsjusza, a około godz. 11 wiecz. szalała gwałtowna burza z piorunami, połączona z olbrzymią wichurą i ulewą.

#### ROZBROJENIE NIEMIEC NA PORZĄDKU DZIENNYM RADY LIGI NARODÓW

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Paryż, 2 czerwca.

Prasa paryska przewiduje, że posiedzenie Rady Ligi Narodów, zaczynające się 12 czerwca, będzie bardzo ożywione. Zaznaczy się on ważnymi rozmowami pomiędzy Briandem, Chamberlainem, Stresemannem na temat Nadrenji i rozbrojenia Niemiec.

## Przed podpisaniem kontraktu pożyczki.

### Ostatnie konferencje w Warszawie.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 2 czerwca.

Wczoraj w nocy odbyła się w Belwederze dwugodzinna konferencja marszałka Piłsudskiego z wicepremierem Bartłem. Tematem konferencji były sprawy związane z kontraktem pożyczkowym oraz sprawy najbliższej nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Po wczorajszej konferencji w Belwederze p. wicepremier udał się w dniu dzisiejszym na Zamek, gdzie został przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Konferencja trwała blisko do godziny 11-ej.

W godzinach wieczornych odbyła się ponowna konferencja w Belwederze pomiędzy marszałkiem Piłsudskim a wicepremierem.

Przez cały dzień dzisiejszy jak i poprzedni na konferencjach w Ministerjum Skarbu ustalane są szczegóły ostatecznej redakcji kontraktu pożyczkowego.

Jak się dowiadujemy, nie jest wykluczone, że w najbliższych dniach, a możliwe, że jutro pełnomocnicy amerykańskich finansistów p. Monnet, Fisher i Clouse przyjeżdżają do Belwederu przez p. preza radę ministrów marsz. Piłsudskiego.

## Międzynarodowy kongres medycyny wojskowej w Warszawie.

### Przebieg obrad czwartego dnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 2 czerwca.

Dzisiaj, w czwartym dniu kongresu medycyny i farmacji wojskowej obradowały cztery sekcje kongresu.

Obrady pierwszej sekcji poświęcone były kwestji etjologii i profilaktyki grypy. Druga sekcja obradowała nad tematem następstw uszkodzeń traumatycznych czaszki. Trzecia sekcja prowadziła dyskusję na temat „metody badania arseno-benzolu”. Czwarta sekcja obradowała nad spr-

wą organizacji służby dentystycznej w armji.

W godzinach popołudniowych uczestnicy kongresu zwiedzili miasto, wieczorem zaś byli obecni na przyjęciu, wydanym na ich cześć przez przewodniczącego kongresu w Pałacu Łazienkowskim.

Równocześnie o godzinie 9-ej wieczorem na scenie Teatru na wyspie w Łazienkach odbyło się widowisko na temat „Rok Polski w pieśni, tradycji i obrzędach”.

## Trockij podał się do dymisji.

### Politbiuro jej nie przyjęło.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 2 czerwca.

Na znak protestu przeciwko ostrym rezesjom, sfosowanym przez organy rządowe sowieckie przeciw opozycjonistom Trockij podał się do dymisji, ze stanowiska prezesa głównego komitetu koncesyjnego.

„Politbiuro” prośbę o dymisję odrzuciło, motywując krok swój tem, iż obecnie konieczną jest najcisłjsza i zgodna współpraca wszystkich czołowych czynników partji komunistycznej na arenie gospodarczej.

## Niemcy na fali zwątpienia.

### Beznadziejność widoków na ewakuację Nadrenji.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 2 czerwca.

„Vorwärts” w depeszy z Paryża stwierdza beznadziejność widoków na uzyskanie ewakuacji w Nadrenji.

Dziennik twierdzi, że Anglja stała się obecnie wyraźnym przeciwnikiem wcześniejszej ewakuacji i stara się osłabić

wszystkie prądy we Francji, które wypowiadają się za wcześniejszą ewakuacją. Jest to skutek zerwania stosunków dyplomatycznych między Anglią a Sowietami.

Anglja bowiem — kończy dziennik „Vorwärts” — chce zatrzymać swe wojska w Nadrenji, aby móc wywierać nacisk na Niemcy.

## Rak radykalizmu toczy Francję.

### Lewica paraliżuje walkę rządu Poincarégo z komunistami.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Paryż, 2 czerwca.

Komisja izby deputowanych, której po lecono rozważenie żądania ministra sprawiedliwości co do wydania sadom pięciu deputowanych komunistycznych, odrzuciła to żądanie 8 głosami przeciwko 2.

Ta sama komisja postanowiła, także wbrew żądaniu ministra sprawiedliwości, poczekać na powrót deputowanego

Doriota, oskarżonego o zdradę stanu, której dopuścił się, judząc w Chinach i Indo-Chinach krajowców przeciwko Francji, aby mógł osobiście odeprzeć zarzuty, czyż nie on mu przez rząd francuski.

Dwie te uchwały stanowią poważną porażkę dla gabinetu Poincarégo, któremu zresztą grozi jeszcze niebezpieczeństwo ze strony tej samej koalicyj radykalnej na dzisiejszym posiedzeniu izby.



# KOŚCI RZUCONE.

Łódź, 2 czerwca.

Miara cierpliwości państw cywilizowanych wobec złośliwie szkodniczej a spekulującej na rozrost powojennego marazmu akcji Sowieców i ich ekspozytury Kominternu, przebrała się ostatecznie. Hasło do walki z tym rakiem socjalnym, jakim jest dziś komunizm, rzuciła rasa anglosaska. Ona bowiem przoduje obecnie ludzkości zarówno pod względem potęgi oraz wpływów, jak i zmysłu praktycznego ustosunkowywania się do problemów życia. Jeśli w ubiegłych stuleciach w awangardzie kultury postępowały narody łacińskie: Italia, która dała wspaniałe rozkwit sztuki oraz nauk w quattro — i quincientoscento, która rzuciła promieniejące blaskami myśli i ducha pochodnie Renesansu w mroki średniowiecza i która wprowadza dzieje cywilizacji na wspaniałe szlaki humanizmu; Francja, która znów w wieku 17-ym i 18-ym zdobywa hegemonję duchową nad światem, zapładnia myśl filozoficzną nieśmiertelnymi dziełami encyklopedystów i kruszy kajdany feudalizmu wzniosła „deklaracją praw człowieka i obywatela” a wraz ze sztanidarami wielkiej rewolucji roznosi hasła wolności po Europie; — to dziś niewątpliwie w pierwszym szeregu nowej epoki, epoki człowieka przedsiębiorczego, panującego prostotą jednolitej, technicznej optymizmem myśli nad jedniem w rozwoju wysportowanych muskułów ciałem, postępują ludy anglosaskie, co właśnie dzieje tej sile skoncentrowanej pysznie zdrowiem oraz energią inicjatywy zawdzięczają swój podbój wszystkich niemal części świata. I jeśli mamy mówić o pierwowzorze człowieka przyszłości, to nie jest nim ani namietny, gorączkowy, ekspansywny Włoch, ani subtelny, wyrafinowany i przeciążony nadmiarem życiowej etykiety Francuz, ani biernie marzycielski i zbyt refleksyjny Słowianin, lecz właśnie ów techniczny prostolinijny radością bytu, wielbiciel namietnie sport i brawurę przedsiębiorczości, umiejący pogodzić komfort ze spartańska wstrzeźliwością, miłość życia z pogardą śmierci, ów typowy reprezentant rasy anglosaskiej, jak stanowi dziś panująca postać w Anglii i Stanach Zjednoczonych.

Nie więc dziwnego, że rzuconą cywilizację współczesnej rekwawie przez światoburczą doktrynę, co uczyniła z Rosji piekło oszałałego zdziwienia i sadyzmem eksperymentu, pierwsze podnoszą z wyzwaniem do walki Anglija i Ameryka. Bolszewizm, nie czując się na siłach zrewolucjonować Europy, poszedł po linii słabszego oporu i zwrócił swe główne wysiłki destrukcyjne między ludy azjatyckie, gdzie spietnienia społecznych przeciwieństw oraz niski poziom kulturalny więcej sprzyjała dla posiewu hasła anarchii i nienawiści. Lecz na tamtym gruncie stanąć musiał oko w oko ze światową potęgą Wielkiej Brytanii. Zerwanie stosunków sowiwicko — angielskich uwewnętrzniło tylko stan bezkrawawej jeszcze narazie wojny, trwającej oddawna między temi dwiema tak biegunowymi potencjami, iż współrzędne ich istnienie nie jest możliwe na dłuższą metę.

Ameryce Półn. nie może bezpośrednio zagrozić agitacja III-ej międzynarodówki pod płaszczykiem sowiwickim. Wiadomo, że w tym, nasyconym bogactwem oraz dobrobytem kraju, walka klas zanika stopniowo. Symptomatycznym dla stosunków amerykańskich był fakt rozwiązania się przed dwoma laty partji socjalistycznej z powodu braku zwolenników. Jeśli to, co się dzieje w Rosji jest dowodem, jak potworne kształty przybiera realizacja ustroju komunistycznego i jak absurdalna okazuje się w zastosowaniu do życia teoria „idealnego ustroju” socjalistycznego, to Stany Zjednoczone są widocznym obrazem wielkiej pomyłki twórcy

„naukowego socjalizmu” Karola Marksa, który w szeregu sztucznych przesłanek doszedł wreszcie do wniosku, że nieunikniona a coraz większa koncentracja kapitału zmusza do wzięcia antagonyzmu klasowego i doprowadzić wreszcie do dyktatury proletariatu. Życiowy przykład Stanów Zjednoczonych, krajiny typowej koncentracji kapitału oraz narzedzi produkcji, obala w zupełności hipotezę Marksa. Nietylko nie widzimy tam wcale rosnącej wciąż proletaryzacji mas, lecz na odwrót, w miarę konsolidacji kapitalizmu obserwujemy niebywały nigdzie wzrost ogólnego dobrobytu, który znajduje swa wykładnię w takim np. fakcie, iż w Stanach Zjednoczonych przypada obecnie 1

automobil na 5 osób, to znaczy, iż niemal każda rodzina posiada już własny samochód. Równocześnie doskonalenie techniki oraz naukowa organizacja pracy stale zmniejszają ilość godzin zajęć robotnika, a taki Ford, wprowadzając 5 dni pracy w tygodniu przy pełnej płacy czyni o wiele więcej dla sprawy robotniczej, niż wszyscy demagogiczni krzykacze socjalizmu razem wzięci...

Gwałtowne wystąpienia prezydenta Coolidge'a oraz ambasadora Herricka przeciw Sowiecom nie były też dyktowane uczuciem strachu wobec ideologii komunistycznej. Lecz nigdzie nie rzuca się tak w oczy i nie urwypukla się tak jaskrawo cyniczna blaga dyktatorów Rosji, jak

właśnie w Ameryce. I Stany Zjednoczone, które już raz bezinteresownie rzuciły swój miecz na szalę wielkiej wojny, aby przechylić zwycięstwo na stronę prawa i sprawiedliwości, czynią to samo dziś, zapowiadając najpełniejsze poparcie każdej akcji zbiorowej przeciw bolszewickim mącicielom pokoju i spokoju świata. Prezydent Coolidge poszedł po linii pięknej tradycji prezydenta Wilsona.

Inne państwa narazie milczą i wyczekują w tchórzliwym niezdecydowaniu. Ale kości zostały rzucone. Rasa anglosaska wystąpiła do zdecydowanej walki z jadem komunistycznym. Czy można wątpić o jej rezultatach?

Czesław Gumkowski.

## ŚWITY POLITYCZNE.

# U źródła militarizmu pruskiego.

## Przed manewrami wojsk niemieckich w Prusach Wschodnich.

(Od własnego korespondenta).

W przeciwieństwie do oficjalnej polityki Berlina, która wobec ostatnich niepowodzeń przycichła na chwilę z głoszeniem hasła odwetowych — Prusy Wschodnie prowadzą nadal energiczną propagandę antypolską, rozwijając w sposób zasiraszający swoje organizacje militarne i związki półwojskowe.

Jak doniosły ostatnio telegramy, Prusy Wschodnie przygotowują się już do wielkich manewrów, które odbyć się mają jesienią r. b. w pobliżu granicy polskiej. Nie są to pierwsze manewry w Prusach Wschodnich i napewno nie ostatnie. Z okazji zeszłorocznych manewrów prasa polska miała sposobność omówić już dokładnie całokształt sprawy zbrojeń wschodniopruskich i wynikające stąd niebezpieczeństwo dla Polski.

W artykule niniejszym nie wiele więcej pozostaje uwag do dorzucenia, jedynie rozglądać się można w stosunkach, jakie nie od dzisiaj panują w Prusach Wschodnich, tem gnieździe najskrajniejszej reakcji pruskiej i zakafku najchodorobliwej wybujałego militarizmu pruskiego.

Wiadomo już od lat, że zakufie głowy insulanów wschodnio — pruskich nie obdździły się dotąd jeszcze z zakłętego snu o panowaniu Niemców nad światem, a konserwatywna wybitnie ludność Prus Wschodnich nie pogodziła się do dziś dnia i prawdopodobnie nie pogodzi się nigdy z powojenną rzeczywistością.

Począwszy od awantury bałtyckiej z wojskami von der Goltz'a, Prusy Wschodnie są ogniskiem ciągłych wrzeń monarchistycznych i militarnych, ustawicznych zbrojeń (naturalnie potajemnych) i przygotowań wojskowych, ciągłego gromadzenia broni i materiałów wojennych, organizowania młodzieży w związki militarne, nie mówiąc już o tem, iż Niemcy, omijając sprytnie postanowienia traktatu wersalskiego, stale utrzymują na terenie Prus Wschodnich zwiększony sztucznie kontyngent wojsk w postaci „Reichswehry”, różnych „Einwohner” i „Bürgerwehrow”, oraz „Grenzschutzów”.

Nadto śmiało powiedzieć można, że Prusy Wschodnie stanowią już oddawna jeden wielki arsenał wojenny Rzeczy Niemieckiej, mając na swym terenie największej potajemnych składów broni i materiałów wojennych oraz największej karną i wyćwiczoną militarne ludność.

Podobny stan rzeczy trwa już od pierwszej chwili przewrotu. W pierwszych latach różne komisje międzynarodowe czy niły wielki alarm w sprawie tych zbrojeń, na teren Prus Wschodnich udawały się różne delegacje urzędowe aliantów, tu i ówdzie odkryto mały składzik broni lub kilka amaf, w rezultacie zaś przekonano się, że walka ze zbrojeniem się Prus Wschodnich jest daremna, że Niemcy zawsze znajdą sposób, aby na tym terenie ominąć wszelkie postanowienia traktatu wersalskiego i wszelkie zakazy aliantów. Pozostawiono tedy Prusy Wschodnie własnemu losowi i dzisiaj nikt o nie się nie troszczy. Nawet w Polsce, gdzie w pierwszych latach po wojnie czyniono również wielki alarm w sprawie zbrojeń pruskich, obecnie rząd nasz i społeczeństwo

przestało zupełnie interesować się stosunkami sąsiednich Prus Wschodnich.

Tymczasem prowincja, mając pozostawioną pełną swobodę ruchów, albowiem często i rząd berliński kapitulować musi przed niejednym postulatem Prus Wschodnich — staje się coraz więcej tem ogniskiem, skupiającem hasła militarne — zaborcze i idee wojny odwetowej z Francją i Polską.

Wszystkie, bez wyjątku prawie uroczystości w Prusach Wschodnich zakrojone są zawsze na wielką nutę patriotyczną wznowienia starych hasła zakonu krzyżackiego, którego minione dążenia do zagarnięcia jaknajwiększej ilości ziem pol-

skich, zaczynają być istotnym celem powojennych Niemiec.

Na powyżej nakreślonym nie jasnym stanie charakter każdorazowych manewrów w Prusach Wschodnich. Nie ulega wątpliwości, że mają one dla Niemiec wielkie znaczenie strategiczne, że urządzane są nie z myślą obrony, ale z myślą przyszłego napadu na Polskę. Ich zasadniczym zadaniem jest zwykle rozpatrywanie zalet i błędów obecnej granicy polsko-niemieckiej.

Zbliżającymi się manewrami w Prusach Wschodnich, Polska winna się zainteresować specjalnie. Wymaga tego interes obrony naszego państwa i narodu.

## O czem piszą inni?

# PRZEGLĄD PRASY.

### POLITYKA A SAMORZĄD.

„Wola Ludu” (tyg. Piasta, datowany dn. 5 czerwca) podaje:

„Bo zgnębem dla życia samorządowego jest politykowanie. Z powodu polityki w samorządach nasze miasta przedstawiają taki oplakany stan.

Zakradająca się do sejmików polityka zaczęła również obezwładniać te instytucje.

Dlatego niech będzie wskazówka, że wybory samorządowe dadzą zupełnie inny wynik i dawałyby inny zawsze, gdyby nie były prowadzone pod politycznym kątem widzenia.

Niech więc nowe wybory do rad gminnych odbędą się pod hasłami gospodarczymi. Niech rolnicy skupią się i najodpowiedniejszych z pośród siebie oddarzą zaufaniem, niech im dadzą program pracy i niech ruszą do zwycięstwa o swoje dobro.

Wybory samorządowe to okazja dla zrobienia ład i porządku w zaniedbanych sprawach samorządowych.”

### KTO WYGRYWA A KTO PRZEGRYWA?

„Ilustr. Kurj. Codz.” (3 b. m.) pisze:

„Wszystkie przytoczone powyżej wybory prowincjonalne ujawniły dalsze ciekawe zjawisko. Oto tak w Żyrardowie, jak w Siedlcach, jak w Radomiu i Ostrowcu dwa stronnictwa występujące dotąd zawsze w bloku, t. j. Narodowa demokracja (czyli t. zw.: Zw. Ludowo-Narodowy) i Chrześcijańska Demokracja, wystąpiły osobno. Narodowa Demokracja przed wyborami twierdziła zawsze, że olbrzymia większość głosów oddawanych na listę prawicową, to głosy narodo-demokratyczne. Jeszcze w ub. tygodniu przed wyborami w Żyrardowie organ Narodowej Demokracji „Gazeta Poranna Warszawska” zaatakowała Ch. D. za to, że wystawia osobną listę, psując szanse „silniejszej listy Narodowo-demokratycznej”.

Tymczasem co wykazały wybory? W Żyrardowie Ch. D. uzyskała 8 mandatów, a więc prawie tyle co sosałiści, a N. D. nie zdobyła nawet jednego mandatu. W Siedlcach Ch. D. otrzymała 3, N. D. również 3 mandaty, w Radomiu Ch. D. — 5, (zdaje się nawet, że przy szczegółowych obliczeniach przyznano jej 6 mandatów), N. D. — 3 mandaty, w Ostrowcu Ch. D. — 4, N. D. — 2 mandaty.

Otóż wszędzie Chadecja jest silniejsza od Narodowej Demokracji.

Może tak było i dawniej, a tylko nie ujawniało się to ze względu na zawarty blok, a może mamy tu do czynienia ze zjawiskiem przesuwania się wpływów politycznych.”

### DANIŁOWSKI CONTRA P. P. S.

Gustaw Daniłowski w „Epoce” (2 b. m.) pisze:

„Czy P. P. S. przypuszcza, że następcą będzie rząd włóściańsko-robotniczy, napewno nie; następstwem będzie dawny chaos, paromiesięczne kleczone gabinety, rozstrój w administracji, słowem stan, który tak obrzydł wszystkim, że społeczeństwo zaczęło tracić zaufanie do rządów parlamentarnych i żywić awersję do sejmku, o którego powagę P. P. S. tak bardzo chodzi.

Uchwała rady naczelnej wywoła niewątpliwie jubel w stronnictwach prawicowych i wzięci otuchę, że nawrót do stosunków z przed rok staje się możliwym.”

### PRZESTROGA.

„Rzeczpospolita” (2 b. m.) bilansuje sytuację:

„I oto bilans; wrodzony brak zdolności do k... promisu, rozłamy klas, rozłamy dzielnicowe, rozłamy narodowościowe, rozłam w czynnej polityce partyjnej. Dzieje rządów ostatniego roku komentarzy nie potrzebują.

Cóż na drugiej szali położymy, ażeby zrównoważyć grozę sytuacji? Narkozę rozmaitych galówek? Strzelca? Program zmagania się z Polską, która niektórym jest niemila? Radość życia, bo po nas... choć potop?”

### Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek

Od wtorku, dnia 31 maja do poniedziałku dnia 6 czerwca 1927 r.

Dla dorosłych. — Dla młodzieży: Komedja w 8 aktach

### Pat i Patachon

jako pogromcy wilków

Nad program:

1) Szympan. 2) Polowanie na antylopy.



# Zelazny olbrzym, dławiący się w ciasnej obroży. Nowoczesna kuźnia Wulkana.

Echa wycieczki dziennikarzy polskich do Czech. Zakłady Skody w Pilźnie.  
Wielka produkcja maszyn i armat. Labirynt stalowni i walcowni.

w) Pilzno, odległe od Pragi o dwie godziny jazdy „rychlikiem”, t. j. pociągiem pośpiesznym, posiada dwie atrakcje, ściągające z różnych stron świata tłumy pielgrzymów: słynny browar i zakłady Skody (dawniej „Skoda-Werke”).

O ile browar zobaczyliśmy dość pobieżnie, o tyle szczegółowiej wypadło zwiedzenie fabryki Skody, która pod względem ogromu i wydajności stoi w jednym rzędzie z zakładami Kruppa w Niemczech i Creusot'a we Francji. Założył ją w roku 1869 niemiecki inżynier czeski Skoda, poczem fabryka ta stała się głównym arsenałem wojennym Austro-Węgier. Stąd wyszły też kolosalne moździerze 305 i 420, które zdobyły sobie ponury rozgłos podczas wojny. Kapitał wynosił przed wojną 200 milj. koron złotych, liczba robotników i urzędników w roku 1918 dochodziła do 40.000.

O rozległości fabryki świadczy fakt, że zajmuje ona 533 hektary i zawiera 7000 maszyn poruszanych siłą 43.000 koni parowych; produkcja wyrobów stalowych, żelaznych i brązowych sięga 20,250 wagonów rocznie.

Zewnętrznie przedstawia się ta nowoczesna kuźnia Wulkana jako miasto ogromnych budowli, zasnuwane dymem niezliczonych kominów i przecięte w różnych kierunkach torami kolejowymi. Wysoko wzdłuż ulic przesuwa się windy poziome, aby co chwila przystawać i wysypywać swoją zawartość z metalicznym łaskotem. Całe miasto zresztą dudni, warczy, tętni i grzmi pieśnią wytężonej pracy i potęgi.

Gromada dziennikarzy polskich przyspieszonym krokiem zapuściła się w labirynt hal oszklonych imponującej długości, w których szalała furja żelaza i ognia, trzymanego na uwieczną rozumną wolą ludzką. Trzeba potęgi talentu Verhaeren'a, jedynego prawdziwego „furyisty” naszych czasów, aby opisać groźne piękno takiej dzungli fabrycznej, po której miota-

ją się z rykiem apokaliptyczne bestje stalowe.

W ciągu trzech blisko godzin forsownego marszu zwiedziliśmy pobieżnie stalownię, walcownię, odlewnie żelaza i brązu, piece martinowskie, kuźnie z młotami parowymi, zakłady budowy i remontu lokomotyw i wagonów, warsztaty mechaniczne wyrabiające koła, osie, śruby, tryby, mutry, dalej warsztaty, elektrotechniczne, sekcje stali chromowej i niklowanej, oddziały fabrykujące motory dla samolotów i samochodów, warsztaty maszyn rolniczych i traktorów, kotłarnie i heblarnie, wreszcie olbrzymie hale, gdzie z brył stalowych, wielkich jak piece, wykuwa się wały dla śrub okrętowych i lufy armatnie.

Widzieliśmy roztopione żelazo, kipiące w otchłani wielkich pieców, skąd robotnicy czerpią je łyżkami na długich trzonach i zalewają formy z piasku i betonu. Widzieliśmy kłocę stalowe, wielkie jak pnie stuletnich drzew, rozpalone do białości po trzydniowym pobycie w piecu i przybierające długi, wysmukły kształt pod szybkimi ciosami kolosalnych młotów hydraulicznych. Taki blok stalowy musi potem stygnąć trzy tygodnie, a za każdym użyciem piec musi być rozebrany i budowany na nowo.

Palone, bite, darte, płaszczone, miazdzone, heblowane, dziurawione żelazo skarżyło się ogłuszającym wyciem i skowytom. Wrzask obrabianego metalu był taki, że później przez długi czas dzwoniło mi w uszach, a oprowadzający nas inżynier wyjaśnił, że ludzie zatrudnieni w kotłarniach nabawiają się częściowej lub kompletnej głuchoty.

Przeszedłszy po wiadukcie ponad torami kolejowym, urzeliśmy nową, rozległą połać zakładów, które wyrosły podczas wojny.

I znów rozpoczął się labirynt hal, budowanych ze szkła i betonu, gdzie wyrabiano naboje armatnie, a teraz warczą tam tokarnie i heblarki elektryczne. Oglądaliśmy oddział automobilowy, który

wypuszcza w świat samochody z motorem Hispano-Suiza, projektowany jest nadto oddział maszyn i urządzeń elektrycznych, mający rywalizować ze słynną berlińską A. E. G. Słowem dalszy rozrost fabryki zakrojono na olbrzymią, amerykańską skalę.

Niewątpliwie fabryka Skody przerasta wielokrotnie potrzeby wewnętrznego rynku Czechosłowacji. Jest to olbrzym, dławiący się w ciasnej obroży. Mimowoli nasuwa się myśl, że zakłady Skody w odbudowie krajów Wschodu mogą wielką odegrać rolę. Czesi pamiętać muszą jednak o tem, że droga na północny wschód prowadzi... przez Warszawę.

## Król przemysłników.

w) Miasto Cincinnati w Stanach Zjednoczonych pozyskało nowego obywatela, który, ku dumie i zadowoleniu mieszkańców, zamieszkał się niedawno w bardzo wspaniałym pałacu. Jest to p. George H. Remus, najwybitniejszy w Ameryce, a przeżył i w całym świecie, kontrabandzista, zajmujący się potajemną sprzedażą alkoholu. Należy on do kategorii — dosyć zresztą licznej — amerykańskich sław sui generis, w krótkim bowiem przebiegu czasu, z którego, nawiasem mówiąc, znaczną część spędził w 9-ciu różnych więzieniach, zdobył p. Remus, król przemysłników, pokątną fortunę, obliczoną przez fachowców na 25 milj. dolarów. Dziś, syt chwałą, więzienia, no i dolarów osiadł w rodzinnym mieście jako miljonowy rentier, cieszący się sympatią swoich rodaków. Kto wie — czy nie postawi swojej kandydatury przy najbliższych wyborach do senatu. Szanse zwycięstwa po siada wielkie — 25 milj. dolarów!

Czy prezydent St. Zjedn. może być katolikiem?..



Alfred Smith, gubernator stanu Nowy-York, cieszący się również w innych stanach unji północno-amerykańskiej nadzwyczajną popularnością, uważany jest obecnie za jednego z najpoważniejszych kandydatów na przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Smith jest katolikiem. Wobec tej okoliczności kandydatura jego będzie w przyszłych wyborach, zaiste, godna uwagi, bowiem w protestanckiej naogół Ameryce będzie ona świadczyć o wielce charakterystycznych zmianach w nastrojach tamtejszego społeczeństwa.

## MOLJER NA INDEKSIE W JAPONI.

w) Genjalny komediopisarz francuski należał przez długi czas do szeregu autorów, których utworów niewolno było pod żadnym pozorem wystawiać na scenie japońskiej. Moljerowi zarzucano: 1) ataki przeciwko władzy rodzicielskiej, która, w pojęciu tamtejszem, jest nieomylna; 2) przyznawanie słuszności młodzieży; 3) ośmieszanie starców; 4) obronę względnej niezależności kobiet w stosunku do mężczyzn; 5) wprowadzenie do sztuki typu zachwałego sługi; 6) kpiny z uczonych. Czas robi swoje: niedawno komedie Moljera otrzymały prawo obywatelstwa w teatrach japońskich; uznano, że nie należy być bardziej surowym moralistą, aniżeli był nim... Ludwik XIV-ty.

## MARIO DI FENIGLIA.

### Filizanka herbaty.

Salony były już przepełnione, lecz nowi goście ciągle jeszcze przybywali.

Panie i panny, młodzieńcy i starsi panowie wchodzili bez przerwy: była to nieustanna, radosna i miła wymiana powitań i ukłonów, uśmiechów i komplementów, miłych słówek, uprzejmych zdań i uścisków dłoni.

Zaproszenie na filizankę herbaty, na pięknym herbowym papierze, brzmiało następująco:

La Duchesse de Villerosse Chez Elle  
le mardi 22 Janvier à 17 h.  
Une tasse de thé.

Dużo osób otrzymało w ciągu zimy podobne zaproszenia, czy to na un tour de fox-trot, czy na partje bridge'a lub — co gorsza — na wieczór literacki, albo coś w tym rodzaju.

Ponieważ jednak filizanka herbaty, którą podawano zawsze, czy to przy grze w karty, czy przy tańcu lub też gdy „uprawiano muzykę”, tym razem była główną atrakcją, nadawało to tejże filizance herbaty niezwykłą doniosłość i pozwalało przypuszczać, że poza nią kryje się coś specjalnego i tajemniczego.

Wiadomem było coprawda — jedna z pań w tajemnicy zwierzyła się przyjaciółce, a w pięć minut potem powtarzano to sobie od jednego do drugiego końca obszernych apartamentów — iż pewna księżniczka z królewskiej rodziny przejeżdżając przez Florencję, zaszczyli swoją najwyższą obecnością five o'clock księżnej.

Lecz czas upływał, a księżniczka się nie zjawiała; naturalnie nie zjawiała się również i herbata; tymczasem nic nie robiono; nie grano w karty, ani na żadnym instrumencie, nie śpiewano i — w co najtrudniej uwierzyć: nawet nie tańczono. Panie i panowie chodzili tam i napowrót, tłoczyli się w salonach; wiele osób sie-

ziało; tworzyły się niewielkie kółka, byle niebawem rozwiązać; ciepło, woń kwiatów i perfum czyniły powietrze dusznym; a nowi goście przybywali bez przerwy.

Ucałowawszy rękę pani domu — a nielada zadaniem było dotrzeć do niej w tym tłumie — i pokręciwszy się trochę po salonach, gdzie zamieniłem słów kilka ze znajomymi paniami, znalazłem w kącie wolne krzesło i zająłem je z pośpiechem.

Dopiero wtedy zauważyłem, że na sąsiednim krzesle siedziała młoda kobieta, której niedawno zostałem przedstawiony, a której nazwiska nie pamiętałem, jeżeli je wogóle w chwili przedstawiania dosłyszałem. „Contessa d'Ansedonia”, zdawało mi się, lecz nie mógłbym przysiąc; pamiętałem natomiast świetnie, że wspólna nasza przyjaciółka, która mi ją przedstawiła, raz po raz nazywała ją Niu. Niu? Ach, co za manja zdrobnień! Prawdziwe jej imię było może Wiktorja, Helena lub Antonina! Była młoda, jakim już powiedziałem, uroczą blondynką, smukłą i bardzo elegancką.

Oczywiście, wszcząłem z nią rozmowę; nie pamiętam, co jej mówiłem, ani tego co mi odpowiadała; pewnem jest jednak, że rozmowa nasza w tych pierwszych chwilach nie była ani bardzo ożywiona ani zajmująca i często się urywała.

Było to właśnie po jednej z takich przerw, kiedy moja piękna sąsiadka spytała mnie z uśmiechem:

— Co się teraz właściwie robi?

— Czeka się, odrzekłem. Obiecano nam filizankę herbaty, ale księżniczka nie przybyła.

A ponieważ wszyscy wiedzieli, iż przybycie jej było zapowiedziane na 5-tą popołudniu, a godzina ta już minęła, dodałem:

— Punktualność powinna być cnotą nie tylko królów, ale i księżniczek.

Potem, nie wiem w jaki sposób, przysłała mi do głowy myśl:

— A gdyby tak zgasić światło?..

Piękna pani otworzyła szeroko oczy i

przyglądając mi się ze zdumieniem, rzekła:

— Co za pomysł!..

Zrozumiałem jednak, że byłaby do-  
kładniej wyraziła myśl swoją, mówiąc:

— Co za szaleństwo!

Taki sobie — odrzekłem spokojnie, pomysł, jak każdy inny.

— Doprawdy, nie uważam, pomysł przynajmniej... jakby to powiedzieć... trochę dziwny.

I, potrząsając śliczną blond główką, spytała z uśmiechem:

— A potem?

— Potem... Nic; tak, aby coś zrobić! Nastąpiło krótkie milczenie, podczas którego zdawało mi się, że powabna hrabina spogląda na mnie z pewną nieufnością.

Więc powiedziałem:

— Jakiego to były krzyki!

— Kiedy?

Gdyby zgaszono światło.

— A... mogę sobie wyobrazić, przy takim tłoku!

— Daresne krzyki, co miałyby się stać, stałoby się i tak.

— A cóż mogłoby się stać według pana.

— Ach Boże! Któż może przewidzieć. Tyle rzeczy...

I sądzę, że w tym momencie spojrzenie moje ze zbyt jawnym upodobaniem spoczęło na pięknych ramionach mojej uroczej sąsiadki; ona wspaniałomyślnie pozwoliła mi je podziwiać, opuszczając, zapewne z powodu wielkiego upału, okrywającą ją świetną futrzaną etolę. Pewnem jest, że zaczerwieniła się zlekka; a ja, pobudzony ciepłem, zapachem perfum, kuszącym widokiem, powtarzałem, uśmiechając się tajemniczo:

— Tyle rzeczy... tyle rzeczy... Kto wie?

Tym razem jestem zupełnie pewien, że oczy moje musiały zbyt wyraźnie mówić i zdradzać myśl moją, gdyż sąsiadka przestała powtarzać „Co za myśl!” i „Co za szaleństwo!”, tylko wyprostowana, marszcząc trochę czoło i robiąc ruch, jakby się chciała

odsunąć ode mnie, szepnęła przez zęby, niby do siebie:

— Ależ pan oszalał!

— Oszalałem, odrzekłem niezmierny, jak gdyby nic się nie stało. Wszyscy jesteście trochę szaleni albo możemy stać się nimi w każdej chwili... Czyż zasługa jest nie utonąć, pozostając ponad wodą.

I po krótkiej przerwie dodałem:

— Jak wyludniona byłaby ziemia, gdyby zamieszkaną była jedynie przez mędrców!

Spojrzała na mnie, uśmiechnęła się, lecz nie odrzekła; na szczęście po kilku chwilach podniosł się gwar, poczem nagle nastąpiło głębokie milczenie; wszyscy wstali i wyciągnęli szyje. Po przeszło godzinie oczekiwaniu przybyła wreszcie piękna księżniczka. Prezentacja, głębokie ukłony, reweransy, które zdawały się być przyklekaniem, uśmiechy, zdania słodkie, jak miód, komplementy, ucałowania rąk.

Następnie otworzyły się drzwi do sal bufetowych i — za wyjątkiem tej, za zdrowie strzeżonej, do której weszła jej wysokość, tłum, spotykany na wszystkich zebraniach towarzyskich, zaczął się gwałtownie cisnąć i przepychać. Uderzając się i potracając nawzajem, z hałasem i w nieładzie śpieszył do sal.

Czekaliśmy trochę, następnie i my staraliśmy się wejść, lecz nie było to łatwym przedsięwzięciem. Zdając się na wolę boską, zapomocą „przepraszam”, uśmiechów, „czy pan pozwoli”, a również i potracając łokciem, udało mi się utworzyć drogę mojej pięknej towarzyszyce poprzez tłum zgłodniały i spragniony, czy też wydający się tylko takim. Wreszcie zbliżyliśmy się do stołów, haniebnie już spustoszonych.

Rzekłem tedy:

— A gdyby teraz zgasić światło?

— Ależ pan oszalał na tym punkcie!

— Cóżby się stało? Pomysł pani w tym tłumie, w tem zamieszaniu i przy takim tłoku!.. Ileż stłuczonych filizanek!

(Dokończenie nastąpi).



# Co dzień niesie?



DZIS: Erazma B. M.  
JUTRO: Franciszka Kar.  
Wschód słońca 3.21.  
Zachód słońca 19.47.  
Wschód księżyca 7.49.  
Zachód księżyca 21.43.  
Długość dnia 17.26.  
Przybyło dnia 8.16

## POCZTA W ŚWIĘTA.

Wszystkie urzędy pocztowe w pierwszym dniu świąt t. j. w niedzielę, są nie czynne. W poniedziałek poczta jest czynna od 9 do 11-ej przed południem. (b)

## KOMISARZ RZĄDU A PRASA.

Jak wiadomo, wchodzi w życie nowe przepisy o prasie na podstawie dekretu, ogłoszonego w „Monitrze”.

Jako władzę kontrolującą, mianowano w Łodzi na równi z Warszawą Komisarz Rządu. (b)

## Drożyna w maju.

W dniu wczorajszym odbyło się w wydziale statystycznym Magistratu posiedzenie komisji dla ustalenia cen wytycznych artykułów pierwszej potrzeby, służących za podstawę do obliczania miesięcznych zmian kosztów utrzymania w Łodzi.

Komisja ustaliła, iż w drugiej połowie maja w porównaniu z tym okresem kwietnia wzrosły znacznie ceny mięsa (wołowiny, słoniny i kiełbasy krajanej). Zwyczajnie cen objęła również i kartofle oraz kaszę jęczmienną. Ceny chleba nie uległy żadnej zmianie. Utrzymanie cen chleba na dotychczasowym poziomie możliwe było wskutek interwencji władz administracyjnych i Magistratu, które zgadzając się na zmianę przemian, zastrzegły się przeciwko wszelkim ewentualnym podwyżkom cen pieczywa. Tendencja niższa w cenach objęła nabiał, w szczególności masło. Ceny stałe wykazują materiały opałowe, cukier oraz towary kolonialne. Naogół maj przyniósł w porównaniu z kwietniem nieznaczny wzrost kosztów utrzymania, która wahać się będzie w granicy przeszło pół procent, nie dochodząc do 1 proc.

## TEATR MIEJSKI.

# Persy Zwierzontkowskaja,

sztuka w 3-ach aktach Stanisława, Ignacego Witkiewicza.

Wyobrażam sobie, że staję prze wtorkową premierową publicznością w roli prelegenta, mającego wygłosić odczyt o sztuce Witkiewicza.

Zaczynam: „Obłędne fantasmagorie na tle groteski, ujęte w dysonanse najdziwniejszych paradoksów i opętającej logiki...” — i dostaję brawo.

Przerzucam się na diametralnie od poprzedniej różną platformę i niżej długie sznury, wiąże girlandy i desenie układam z dziwnych, jaskrawych a migoczących frazesów — z równym aplauzem sali.

To znów śladem pedantycznego historyka literatury ogładam sztukę w perskopskich szkół i kierunków, wpływów i naśladowań i podejmuję się wiwisekcji i szufladkowania.

(Sala notuje).  
Lub jako cenzor gromię zatrute opary Wschodu i deprawowanie naszej sceny i naszej duszy wytykam.

I zawsze oddźwięk w którymś kącie sali i za każdym razem — o dziwo — sam przed sobą będę miał rację.

Można i tak: niewiedzę i zakłopotanie pokrywam pstrym galgankami płaskiego dowcipu i jako przygodny wesołek, ku uciesze publiczności, żongluję pochwytanymi ze sceny najjaskrawszymi dziwadłami i cudacznościami.

Nie, to ostatnie za łatwe, za tanie!  
Cóż — tedy — mam pisać o tobie, najdziwniejsza ze sztuk?

Jeśli powiem, że cię rozumiem — skłamię. I skłamię, gdy powiem, że nie nie pojąłem. Wiem tylko, że dostałem pię-

# Dziś przybywa do Łodzi delegat Min. Robót Publicznych w celu zapoznania się z postępowaniem robót kanalizacyjnych.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym Ministerstwo Robót Publicznych powiadomiło okręgową dyrekcję robót publicznych przy urzędzie wojewódzkim w Łodzi oraz wydział kanalizacji i wodociągów przy Magistracie m. Łodzi, że w dniu dzisiejszym przybędzie do Łodzi delegat Ministerstwa Robót Publicznych profesor inż. Pomianowski, aby przeprowadzić szczegółową lustrację działalności czynników przeprowadzających roboty publiczne w naszym mieście. Przyjazd prof. Pomianowskiego ma na celu bliższe zapozna-

nie się z zakresem robót publicznych w Łodzi, przede wszystkim zaś z budową łódzkiej kanalizacji.

W tym celu delegat M. R. Publ. zwiędź w dniu dzisiejszym urzędzenia kanalizacji i wodociągów oraz Magistrat, celem poinformowania się z planami wykonania oraz postępowaniem w robotach kanalizacyjnych. Po południu najprawdopodobniej odbędzie konferencję w Magistracie i województwie, celem omówienia aktualnych spraw związanych z prowadzoną robotami. (r)

# Pożyczki inwestycyjne a samorządy.

## Wyjaśnienie Urzędu Wojewódzkiego.

Wobec ukazania się w miejscowej prasie notatki w sprawie zmiany finansowania robót publicznych, prowadzonych przez samorządy dla zatrudnienia bezrobotnych wyjaśnia się, iż p. wojewoda poczynił starania w Ministerstwie Robót Publicznych, aby odsetki 8% pożyczki Banku Gospodarstwa Krajowego były zmniejszone do 6-ciu, lub pożyczka wypuszczona al pari przez wyrównanie kursu do 100% kosztem rządu. Jednakże nie może być mowy o tem, aby te samorządy, któ-

re wyrażają sprzeciw przeciwko nowemu systemowi pożyczek, otrzymywały nadal pożyczkę w formie dotychczasowej. Przeważnie, na miesiąc czerwiec otrzymują zwykle raty pożyczkowe tylko te samorządy, które niezwłocznie, przed 10-ym czerwca, wniosły podanie o przyznanie im 8-mio procentowej pożyczki na cele inwestycyjne. W ten sposób rząd pragnie pobudzić samorządy do intensywniejszego rozwoju robót, które łagodziłyby bezrobocie.

# Urzędy i agencje pocztowe

## będą sporządzały protesty weksli.

Jak się dowiadujemy, w bliskim czasie uzyska moc prawną rozporządzenie o protestowaniu weksli przez urzędy i agencje pocztowe. W myśl wspomnianego rozporządzenia, będą one mogły sporządzać protesty jedynie z powodu niezapłacenia sumy w terminie, jeżeli: 1) protest miałby być sporządzony z powodu niezapłacenia sumy przewyższającej 1.000 zł.; 2) jeżeli weksel będzie wystawiony w innym języku aniżeli państwowym na obszarach wymienionych w art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych, dopuszczalne jest sporządzanie protestu na podstawie weksla wystawionego w jednym z języków tam podanych, a na obszarze województwa poznańskiego, pomorskiego i śląskiego na podstawie weksli wystawionych w języku niemieckim; 3) weksel jest

wystawiony zagranicą, lub na walutę zagraniczną; 4) weksel jest zaopatrzone adresem w potrzebie lub przyjęciem w potrzebie; 5) weksel ma być zaprotestowany przy przedłożeniu kilku egzemplarzy tego samego wekslu, albo przy przedłożeniu oryginału i kopii wekslu. (r)

## W SPRAWIE PODATKU OD ZBYTKU.

Urząd wojewódzki otrzymał okólnik z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z określeniem maximum podatku od zbytku na rzecz samorządu.

Podatek ten od samochodów nie powinien przekraczać 120 zł., od motocyklu zł. 20, roweru zł. 10, karety 60 zł., powozu 40 zł., wozu 30 zł., innych pojazdów rezerwowych konnych 20 zł., od dubeltówki i floweru zł. 25, od konia wierzchowego zł. 40. (b)

ścia w łeb, że zostałem brutalnie wykopnięty poza wymiar, w którym — bądź co bądź — mieszczą się dotąd moje kategorie myślenia.

## Recenzja?

Czegoś tak dziko, tak bezczelnie nas prowokującego, tak nienawistnie agresywnego?

## A właśnie.

Stoimy w obliczu wysiłku twórczego i choćby on był nawet nienawistny nam, bo dziwny, bo obcy, to z szacunku dla wysiłku samego — tak.

Choćby chodziło o ducha z innych światów, to bodaj dla zmierzenia wielkości kontrastu — tak.

Gdy rozsada się pewne formy, nawet moje własne, to dla eksperymentu samego — po trzykroć: tak.

## Spróbuję ująć genezę sztuki.

Ujęcie moje może z rzeczywistością nie mieć absolutnie nic wspólnego. Ryzykuję jednak twierdzenie, że autor nie ma prawa robić mi z tego zarzutu.

Znacie, państwo, przepiękne opowiadanie Kiplinga o cudzie Puruna Bhagata? Wierzę, że Purun Bhagat miał następcę. Otóż następcą ten, także święty bramin-pustelnik, drogą długiej kontemplacji na pustkowiu Himalajów niebosiężnych, posiadał — jak Bhagat — Najwyższą Wiedzę. I on też raz zszedł między ludzi. Ale na dłużej i dalej od swego poprzednika. Przeszedł wzdłuż i wszerz cały dzisiejszy powojenny świat, kładł swe czcigodne ręce niezmiernie już dżagnosty na trzepocące serca, dotykał z wiedzą, a doskonałą obojętnością wściekle popłatanej sieci współczesnych problemów; zawila psychikę dzisiejszą, jak biegły zegarmistrz, a potem odszedł z powrotem w swe góry, aby widziane przedrzeć przez filtr zasłony Maji, a potem zogni-

skować w zwierciadle najwyższego poznania, najwyższej prawdy. Ale przybliżył się za braminem chela, uczeń, który mistrza ukradkiem podpatrywał. Po śmierci zaś nauczyciela sprzeniewierzył się uczeń Himalajom niebosiężnym, zszedł w złudę realnego świata i zachłystał się nim. Oplątała go zdradziecka Majja i rzuciła nań swa zasłone. A choć on zasłone tę tu i owdzie potargał, przecież nie odzyskał mocy Widzenia. I z prawdy, którą ongi w zwierciadle mistrza twarzą w twarz ogładał, pozostało mu jedynie przecucie. Wierzę przecucie to chce ludziom objawić, ludziom, którzy nawet wysokości Himalajów nie przecuwają. Maniere najdziwniejsze bohemy konstruuje teatrzyk kukielek jeden z najdziwniejszych, jakie scena dotąd ogładała.

Bo czemuż jest „Persy” Witkiewicza? Uscenizowanym fraktatem o psychodynamice, w którym prowadzą z sobą dysputę pokrewne i sprzeczne idee, ucieleśnione w mniej lub więcej groteskowe karnawałowe maski. Transcendentalnym równaniem, o wszystkich — dla przerażonego widza — niewiadomych, zadaniem rozwiązywanym w nieznanym dotąd ogólnym układzie, wedle niepraktykowanych metod. Założenie: bolszewizm (nie obawiajcie się!) metafizyczny, przefiltrowany przez doktrynę bramańską. Teza: rozwiązanie problemów indywidualnych, zbiorowych (więc społecznych), rasowych antagonizmów, zdemaskowanie Sfinksa przez wyzbycie się indywidualności, przez scalenie się w jedną kosmiczną duchową praplastkę. A dowodzenie? To dwa akty możliwie najbardziej wyrafinowanych djablistw, mówionych i popełnianych na scenie, szereg trudnych do zniesienia dysonansów rozwiązanych w końcu akordem skoku w Niewiadome.

— — — — —  
Szaleństwo autora, obłęd recenzenta,

# Miesiąc czerwiec w tradycji

Miesiąc czerwiec, staropolski czerwiec, staroruski koseń, w większej części języków indoeuropejskich wzięł nazwę swoją od łacińskiego Junius. Nazwę polską wyprowadza się najczęściej od owada czerwień, lub od tego, że w tym czasie owady, szczególnie pszczoły, rozradzają się, czyli czerwują.

Czerwiec jest szóstym z rzędu miesiącem, podczas gdy w kalendarzu rzymskim, który rozpoczynał rok od marca, był czwartym z kolei.

Pod względem kościelnym przypadają w roku bieżącym na czerwiec dwie wielkie święta kościelne, święto Zesłania Ducha Świętego, czyli Zielone Świątki i święto Bożego Ciała. Z poczetu świętych Pańskich, zwracają bacniejszą uwagę św. Medard (8 czerwca), pamiętny szczególnie dla rolnika ze względu na przywiązaną do niego wróżbę, że jeżeli dnia tego pada deszcz, padać będzie 40 dni, następnie św. Antoni z Padwy (13 czerwca), słynący ze swoich cudów. Lud modli się do niego przeważnie o odnalezienie rzeczy zgubionych.

Najwięcej jednak znany jest dzień św. Jana (24 czerwca), będący bardzo ważną uroczystością u ludu naszego. W tym dniu kończyła i zaczynała się służba dworska, na św. Jan zwykle wypłacano zasiłgi, odnawiano kontrakty, dlatego też do dziś dnia jeszcze w powszechnym użyciu są słowa: „Nie zawsze św. Jana”.

Na miesiąc czerwiec przypada wiele obrzędów, przez lud zachowanych, a pochodzących z czasów jeszcze przedchrześcijańskich. Jedne z nich spotykamy i u innych narodów jak sobótki w Zielone Świątki, lub w noc świętojańska, drugie są typowo polskimi, lub ściśle lokalnymi, jak wianki na Gopie, Warcie i Wiśle, względnie „lajkonik” w Krakowskiem.

W wierze ludu czerwiec jest to czas, w którym tajemnicze siły przyrody najsilniej oddziaływują na człowieka, wyrastają i kwitną cudowne zioła. Bylica zwiaza z obchodem Sobótek, służy do wicia wieńców, którym przyozdabiają się dziewczęta. Paproć kwitnie jedynie o północy przed dniem św. Jana Chrzciela, a kto ją znajdzie, temu odkryje się nie tylko przyszłość, ale i droga do ukrytych skarbów. Ziółko deszczowe ma te właściwości, że ścięte nieopatrnie w czasie sianożęcia, sprawdza deszcz.

Miesiąc czerwiec obfituje w różne przysłowia ludowe, w których przepowiadają pogodę i rady gospodarskie główną grają rolę. W tym miesiącu widzi się w końcu na każdym kroku, objawiające się w całej pełni... rozkoszne lato.

—

czy nagrawanie się z czytelnika? Może tak, może nie, a może i tak i nie. Bez fałszywego wstydu powtarzam za prorokiem, Jaguarem Smoczkołystym: Głosiłem błagę, aż stała się ona najistośniejszą prawdą.

## Dla mnie.

A autor i czytelnik — jak sobie chcą. Ale przecież, coś konkretnego!

## Więc dobrze.

Akt pierwszy, jak wszystkie pierwsze akty od początku istnienia świata literackiego, to ekspozycja dramatu. Salon Persy, cudnej tancerki, Polki z pochodzenia, Rosjanki z przekonania. Kto jest Persy Zwierzontkowskaja, ta przewijająca się przez całą sztukę postać, tak realna, zda się, a tak nieuchwytna, której mianem autor ochrzcił swa sztukę?

Może udramatyzowana kosmiczna chuć Przybyszewskiego, może symbol pierwiastku żeńskości. Nie wiem. Nie nasycone, niezłiszczalne pożądanie absolutu rozkoszy. Najoporniejsza indywidualność, która nie tylko żywa, niezatrącona scala się z wszechduszą, ale koncentrując na sobie pożądanie i pożądaną samą, wytwarza naokół siebie odrębny wir psychodynamiczny, opóźniający ostateczny proces.

W jej to groteskowym salonie następuje moment decydujący, wytwarzający punkt węzłowy, na którym zetknięcie się postaci naładowane przeznaczeniem. Spotkanie aranżuje kokainista Kwintofron Wieczorowiec, impresario Persy i dyrektor bardzo dziwnego teatryku. Nie jego wina, że spotkanie to niezupełnie pójdzie po jego myśli. Rzecz w tem, że ojciec Persy, były kapitan wojsk rosyjskich, posiadał tajemnicę istnienia nieprawdopodobnych złóż złota na wyspie Malaita. Eksploatacja jednak wymaga niestęchanych urządzeń technicznych. Kapitan Zwierzontkowski udaje się na Malaitę, ale



W dniu 1 b. m. zmarł po krótkich cierpieniach

# STANISŁAW FRANC

długoletni nadmajster tkalni naszych zakładów fabrycznych.

W zmarłym straciłszy fachowego, uzdolnionego i sumiennego pracownika, o którym pamięć na długo w sercach naszych zachowamy.

Cześć Jego pamięci!

Sp. Akc. Wyrob. Baw. I. K. POZNAŃSKI.

## Rozbudowa tramwajów dojazdowych.

Na walnem zebraniu akcjonariuszy łódzkich elektrycznych kolei dojazdowych przedstawiciele zarządu zakomunikowali szereg projektów inwestycyjnych w kierunku rozszerzenia istniejących linii tramwajów podmiejskich i usprawnienia komunikacji z letniskami pod Łodzią. W tym celu uruchomiona zostaje już z dniem 1 lipca komunikacja z Tuszymem, następnie zaś podjęte będą prace przygotowawczo-pomiarowe do budowy szeregu innych linii za Zgierzem i Konstantynowem w celu połączenia szeregu miejscowości z Łodzią dogodną komunikacją tramwajową. W związku z tem omawiano sprawę znacznego powiększenia kapitałów towarzystwa, co umożliwi szybką realizację zamierzonych inwestycji. (e)

## CHŁODNIA DO UŻYTKU DOMOWEGO.

Szwedzcy inżynierowie C. Luffrop i A. Hallstroem wynaleźli nowy system chłodni, polegający na zgęszczeniu kwasu siarczanego, a następnie przepuszczeniu go do innego naczynia, otrzymując w ten sposób potrzebną niską temperaturę.

Mały ten aparat może wyprodukować w ciągu godziny 2 klg. lodu, nie wymagając żadnej specjalnej obsługi.

## NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 17), K. Gaertnera (Cegielniana 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), S. Janikiewicz (Stary Rynek 9). (b)

głębi wyspy staje się rzekomo ofiarą ludobójczych Dżaków. Plany jego są jednak w ręku pana Malaity, radcy Gunninga Tengera. Radza na własną rękę nie może skarbów eksploatować. Zresztą władza o nich także trzej kupcy holenderscy, Dawid Pourchaven, Henrik von Ochlapke i Jan de Swisters. Mogą oni ewentualnie przedsięwziąć zadanie przed rządem holenderskim, do którego kompetencji należy udzielenie koncesji. Należy więc z najsprzeczniejszych elementów stworzyć konsorcjum, niesamowitą spółkę: Persy — Kwintofron, radza i Holendrzy. Każda ze stron a priori myśli o pozbyciu się współników i za władnięcie Malaity. Cel, złoto i władza. Dla radzy to środki tylko, prowadzące do wyzwolenia ras kolorowych. Przynęta dla radzy — Persy. Zresztą i Holendrzy, jak całe jej męskie otoczenie, kochają się w niej.

Nieoczekiwanie komplikuje sprawę pojawienie się ascety, Jaguarego Smoczko-ustego, proroka nowych czasów, głosiciela idei rozwiązania dynamiki społecznej przez zatracenie indywidualności i zlanie się z wszechduszą świata. Świat — zdaje się — dojrzał do tego. Dzisiejsi władcy, których poprzednicy byli najpotężniejszą indywidualnościami, to tylko zręczni lokaje tłumów. Zadanie spoczywa na barkach inteligencji, kierownictwo w ręku wybranych.

Kazanie Smoczko-ustego wyczarowuje zjawę: wchodzi Chan Ujbagz Utamor — zbolszewizowany książę mongolski, ucieleśnienie idei Jaguarego. Dwa przeciwne bogi, dwaj wrogowie nieubłagani, zetknęli się. Radza Tenger, maximum indywidualności i chan Utamor jej minimum, bliski już zcalenia się z absolutem. Przyciągają się siłą kontrastu i zwalczają się będą do końca.

Akt drugi rozgrywa się na jachcie radzy Gunninga. Całe towarzystwo płynie na Malaitę. Cłou: eksperyment Jaguare-

Dnia 2 czerwca 1927 r. o godz. 1-szej w nocy sasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami nasza najukochańsza i najdroższa Mateczka i Babcia.

ś.†p.

Marja z Manińskich

## BIENKOWSKA

wdowa po Ś. P. Andrzeju, Jubilate Złoty Godów, przeżywszy lat 74.

Wyprowadzenie najdroższych nam zwłok z domu żałoby przy ulicy Targowej Nr. 51 odbędzie się w sobotę o godzinie 5-ej wieczorem na omentarz w Zarzewiu, o czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych nieutulona w żalu.

Rodzina.

## 8-my dzień rozpraw przeciw płk. Homolacowski i kpt. Saganowi.

### Mowy prokuratora i obrony oraz ostatnie słowo oskarżonych.

Wyrok będzie ogłoszony w środę.

W dniu wczorajszym Wojskowy Sąd Okręgowy wznosił o godzinie 10 rano obrady w sprawie pułkownika Emanuela Homolacsa i kapitana Sagan.

#### CO MÓWI P. PROKURATOR?

Po zamknięciu przewodu sądowego przewodniczący udzielił głosu przedstawicielowi Urzędu Prokuratorskiego p. majorowi K. S. Masłowskiemu, który w treści ciwem i rzeczowym przemówieniu zanosił podłoże sprawy, a następnie wyjaśnił dlaczego sprzeciwiał się przesłuchaniu pułkownika Kaczmareckiego, który, nawiasem mówiąc, nie był powołany na

sprawę w charakterze świadka i który przez cały szereg dni procesu znajdował się na sali, przysłuchując się rozprawie, a pomimo sprzeciwu prokuratora został na wniosek obrony przesłuchany przez sąd. W dalszym ciągu prokurator, popierając oskarżenie w całej rozciągłości, w szczególności zaś co do przepłacenia przez oskarżonych czynszu za wydzierżawione dla władz wojskowych posesje, czem dopuścili się przestępstwa, przewidzianego w artykule 639 k. k. w., wskazuje na to, że oskarżenie oparte na orzeczeniu nowych biegłych jest słuszne, gdyż orzeczenie swe ustalili oni po wizji lokalnej. Tak mnie, jak i obronie zresztą chodziło o ustalenie prawdy materialnej, — mówi prokurator — i przekonaliśmy się, że kryteria wartości sprzedaży były inne. Rzeczoznawcy nowi bowiem w swoich wywodach ustalili, że czynsz był przez oskarżonych przepłacany, a Skarb Państwa poniósł około 1 miliona złotych straty. W dalszym swym przemówieniu prokurator wskazuje, że faktami, będącymi tematem rozpraw, interesuje się całe społeczeństwo, cały garnizon Łódzki i Warszawa. A zatem mówi w końcu prokurator, proszę o sprawiedliwy wyrok, biorąc pod uwagę, że oskarżenie popieram w całej rozciągłości.

#### PRZEMÓWIENIA OBROŃCÓW.

Następnie zabiera głos obrońca kapitał Sagan, kapitan K. S. Smola, który pierwszą część swego przemówienia poświęca kwalifikacji prawnej swego moco-

## ŁÓDŹ MA ZA MAŁO SZPITALI.

Od kilku dni znów daje się odczuwać w Łodzi brak miejsc w szpitalach, szczególnie dla mężczyzn na oddziałach chirurgicznych i dla kobiet na oddziałach wewnętrznych.

W kłopotliwym położeniu znajdują się Pogotowia Ratunkowe, które ciężko chorujących pacjentów muszą wozić od szpitala do szpitala. (u)

## HANDEL ULICZNY ZAKAZANY.

Jak się dowiadujemy odnośnie władze wydadzą zarządzenie celem całkowitego wyłączenia nielegalnego handlu ulicznego obywatelkami oraz zamknięcia wypiekających je piekarni. (u)

go. Aktorzy, zachowując swą własną świadomość, przemieniają dusze i przezierają się wzajemnie.

Radza chwilowo zwycięża, rozkazując wrzucić w morze Ujbagza.

Akt trzeci rozgrywa się już na Malaitcie. Kopalnia w pełnym ruchu. Ujbagza niema, ale duch jego działa. Apostofuje i oslepiony na jachcie (na rozkaz radzy) Jaguary. Zbliża się wielka chwila przepowiedziana przez Jaguarego. Masa robotników malajskich, to jedna bezosobowa maszyna. Sprawność tak idealna, że nie da się wykryć żadna usterka, żadna najdrobniejsza niedokładność. I strach zbiera kierowników, nielogiczny lęk przed czemś, co ma nadejść. Pojawia się zapowiedź: Ujbagz nie utonął, lecz wraca z bajecznymi maszynami. Radza zabija Ujbagza, zabija naczelnego kupca holenderskiego. I pogo wyliczać? Gina wszyscy główniejsi aktorzy - indywidualności, aby zamartwychwstać już w zcaleniu się z przepięknością, symboliczny taniec, uplastycznający drgawki praplastmy, kończy feerje.

Wogóle żałuję, że pokusiłem się o streszczenie. Jest to przedsięwzięcie równie beznadziejne, jak cytowanie lawiny aforyzmów, przewalającej się scena.

#### A artyści?

Ci mieli zadanie okropne. Role im narzucone były zaprzeczeniem wszystkiego, co dotychczas za istotę gry scenicznego uchodzi. Zrobili, co było w ich mocy i im i reżyserowi zawdzięcza publiczność możliwość jakiegoś takiego przelknięcia wtorkowej strawy.

Na specjalne dobro reżyserji zapisać należy cały szereg bardzo efektownych, bardzo udanych pomysłów.

Dekoracje p. Mackiewicza tworzyły wymarzone tło dla tych niesamowitych jasefek. To samo da się powiedzieć o ilustracji muzycznej p. Białostockiego.

Zastępca.

## Wolał siedzieć w parku, aniżeli w więzieniu.

### Ucieczka aresztanta z gmachu Sądu Okręgowego.

W dniu wczorajszym do gmachu Sądu Okręgowego sprowadzono z więzienia przy ul. Miłsza, 23-letniego Chaskla Orbacha, celem połączenia mu kilku wyroków w jedną ogólną karę. Za wszystkie jego przestępstwa przewidywano dlań w połączonym wyroku 2 lata więzienia.

Po ogłoszeniu wyroku odstawiono więźnia narazie do celi aresztanckiej, znajdującej się na parterze gmachu sądu, by po pewnym czasie odprowadzić go z powrotem do więzienia.

Gdy po upływie pół godziny policjant przybył do celi, aresztanta już w niej nie było.

Okazało się, że więzień przecisnął się gwałtem przez prety w oknach, skoczył na podwórze, stamtąd zaś uciekł do parku Poniatowskiego.

Zaalarmowano natychmiast 10 komisarjów policji, którego funkcjonariusze wraz z policjantami, znajdującymi się w gmachu

dawcy, usiłując zbić poszczególne punkty oskarżenia.

Dalej obrońca porusza kwestie posesji Trylinga przy ulicy Wierzbowej 20 i twierdzi, że w akcie oskarżenia nie powinno być punktu, że kapitan Sagan pertraktował z Trylingiem, gdyż to nie miało miejsca i że nie należało go za to pociągać do odpowiedzialności. Po całym szeregu wywodów co do dzierżawy i opłaconego za poszczególne posesje czynszu, obrońca przechodzi do scharakteryzowania opinii o swym mocodawcy.

Następnie zabrał głos obrońca płk. Homolacsa, który w dłuższym przemówieniu motywował swe przekonanie o braku winy ze strony swego klienta, zbijając wywody oskarżenia i prosząc o zupełne uniewinnienie go.

Po replikach prokuratora oraz obrony sąd kolejno udzielił głosu oskarżonym którzy w ostatnim słowie, wyjaśniając niektóre momenty w sprawie, zapewniali o swem czystym sumieniu i pracy dla Państwa w dobrej wierze.

Na tem rozprawę ukończono. Sąd ogłasza przerwę do środy, dnia 8 czerwca. Podczas przerwy tej odbędzie się narada nad wyrokiem, który wraz z motywami ogłoszony zostanie w środę, dnia 8 b. m. o godzinie 10 rano.

Jak się dowiadujemy przerwa ta ma nastąpić na skutek wyjazdu w sprawach służbowych jednego z asesorów, a mianowicie pułkownika Franka, dowódcy dywizji piechoty. (r)

## DODATKOWA WYPŁATA ZAPOMÓG BEZROBOTNYM PRAC. UMYŚL.

Jak wiadomo nie wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi otrzymali w miesiącu maju przypadające im zapomogi.

W związku z tem Fundusz Bezrobocia zarządził, aby we wtorek i środę przyszłego tygodnia nastąpiła wypłata zapomóg tym bezrobotnym, którzy ich jeszcze nie otrzymali, a mianowicie posiadającym legitymacje zaopatrzone numerami od 1 do 657. (t)



## Tydzień Czerwonego Krzyża w Łodzi.

### Apel do ofiarności społeczeństwa.

Czerwony Krzyż jest to instytucja międzynarodowa, niosąca pomoc rannym w czasie wojny, a w czasie pokoju czyni przygotowania sanitarne na wypadek wojny, szerzy higienę wśród szerokich warstw społeczeństwa oraz niesie pomoc ludności dotkniętej katastrofą klęski żywiołowej.

Czerwony Krzyż od chwili swego powstania boryka się z trudnościami finansowymi, ażeby więc uzyskać pewne fundusze wzorem lat ubiegłych musi uciec się do ofiarności publicznej i w tym celu oddział łódzki urządził Tydzień C. K., który trwać będzie od 5 do 11-go czerwca r. b.

Tydzień ten rozpocznie odczyt p. dr. Stanisława Skalskiego p. t. „Co to jest Czerwony Krzyż?” wygłoszony w sali Polskiej Y.M.C.A., ul. Piotrkowska 89, w niedzielę, dnia 5 b. m., o godz. 12 min. 30 w południe. Odczyt ten ma na celu wyjaśnienie działalności Czerwonego Krzyża oraz wskazanie zadań tej instytucji.

Mamy nieplonną nadzieję, że społeczeństwo łódzkie, w zrozumieniu doniosłości istnienia C. K., chętnie poprze instytucję, każdy zapisze się na członka C. K. oraz złoży ofiarę na cele oddziału łódzkiego. Niechaj nikt nie odmawia kwadransu choćby najskromniejszego datku, niechaj każdy pamięta, że „Kto prędko da je, ten dwa razy daje”.

### Przedłużenie godzin w handlu przed świętami.

W związku ze zbliżającymi się świętami zarząd gminy żydowskiej zwrócił się do inspektora pracy z prośbą o zezwolenie na przedłużenie godzin handlu w sobotę, dnia 4 b. m. do godziny 12-ej w nocy, dla handlujących towarami zaś w sobotę do 11 wieczór i w niedzielę do 10 rano.

W wyniku tej prośby inspektor pracy postanowił zezwolić na przedłużenie godzin handlu, a to w myśl uchwały Rady Miejskiej, z dnia 25 maja r. b., w ten sposób, że w sobotę sklepy mają prawo być otwarte do godziny 9 wieczór bez prawa jednakowoż zatrudnienia w godzinach nadetatowych pracowników.

O powyższej decyzji okręgowy inspektor pracy Wojtkiewicz powiadomił Komisariata Rządu. (i)

### Kto staje dziś przed komisją poborową.

W dniu dzisiejszym przed komisją poborową Nr. 1, przy ul. Traugutta Nr. 10, winni stawić się poborowi rocznika 1906, zamieszkał w obrębie III komisariatu policji o nazwiskach na listy L, E, M, N.

Jutro winni stawić się przed tą komisją poborową tegoż rocznika o nazwiskach na listy O, P.

Przed komisją poborową Nr. 2, przy ul. Zakątnej 82, winni stawić się w dniu dzisiejszym poborowi rocznika 1906, zamieszkał w obrębie XI komisariatu policji o nazwiskach na listy A, B, C, D, E, F, G.

Jutro winni stawić się przed tą komisją poborową o nazwiskach na listy Ch, H, I, J, K, L, Ł. (b)

### BUDOWA GMACHU RADY MIEJSKIEJ.

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi architekt Przybylski w celu omówienia sprawy budowy gmachu Rady Miejskiej. W związku z tem odbyła się w gabinecie prezesa Rady Miejskiej konferencja pod przewodnictwem prezesa Fichny. Na konferencji tej arch. Przybylski omówił plany robót i obszernie naszkicował poszczególne etapy tej pracy. (e)

### ZWIEDZANIE ROBOT KANALIZACYJNYCH.

Wycieczki niedzielne dla zwiedzania robot kanalizacyjnych, zorganizowane przez Wydział Kanalizacji i Wodociągów, cieszą się wielką frekwencją.

W ostatnią niedzielę w zwiedzaniu prac kanalizacyjnych brało udział około 500 osób, a m. in. Rada Miejska i Magistrat m. Konstantynowa, delegat magistratu Białe gostoku — ławnik Rybołowicz oraz dwie szkoły łódzkie.

Zwiedzanie kanałów (burzowych i zwykłych) odbywa się w każdą niedzielę do 3 lipca r. b. włącznie, w godzinach od 11-ej do 2-ej no poł.

Punkt zborny uczestników oględzin u zbiegu ulic Karolewskiej i Unji Lubelskiej skąd zwiedzający oprowadzani będą po robotach i kanałach przez sily fachowe.

## Echa napadu na szosie Ruda Pabjanicka—Rzgów.

# Niepoprawny opryszek w obliczu sprawiedliwości.

## Władysław Przygórski został skazany na 3 lata więzienia.

Łódzki Sad Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Zaborowskiego rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę Władysława Przygórskiego, któremu akt oskarżenia zarzuca zabójstwo.

W dniu 17 października r. ub. Urząd Śledczy m. Łodzi w drodze poufnej został powiadomiony, że niejaki Przygórski ukrywa się w złodziejskich spelunkach na Bałutach i jest jednym z członków bandy rabusiów, która w swoim czasie dokonała napadu na szosie Ruda Pabjanicka — Rzgów.

Policja wydelegowała kilku wywiadowców, którzy po usilnej pracy ustalili, że Przygórski jest znanym w leksykonie złodziejskim pod pseudonimem „Slepy”.

Na podstawie powyższych danych w dniu 12 listopada ub. r. funkcjonariuszom policji śledczej udało się go przyczepić. Wzięty w krzyżowy ogień pytań w Urzędzie Śledczym Przygórski przyznał się, iż istotnie brał udział w napadzie na przejeżdżających kupców na szosie Ruda Pabjanicka — Rzgów.

W toku rozpraw wyjaśniono, że inni członkowie tej bandy już zostali w swoim czasie skazani na 8 i 12 lat ciężkiego więzienia, jedynie Przygórski dzięki sprytności i częstej zmianie miejsca zamieszkania uchodził ręki karzącej sprawiedliwości.

Na przewodzie sądowym Przygórski starał się całą winę w napadzie złożyć na swoich współtowarzyszy, twierdząc, że do czynu zbrodnicy namówił go jego koleś, lecz zeznania świadków jak również i dochodzenia policyjne ustaliły, że Przygórski był znany już policji od dawna, grasował w Małopolsce, jak również i w Poznańskim, przyczem należy zaznaczyć, że oskarżony już niejednokrotnie odbywał karę więzienną za złodziejstwa, oszustwa i ostatnio za napad.

Prokurator domaga się surowego ukarania oskarżonego, twierdząc, że tłumaczenie się oskarżonego co do namowy jego współtowarzyszy do napadu, jest jego

imaginacją i z taką przeszłością kryminalną, już jako zbrodniarz kilkakrotnie karany, napewno nie dałby się namówić do napadu.

Obronca oskarżonego w swem przemówieniu stara się osłabić wywody prokuratora, twierdząc, że kryminalna przeszłość

oskarżonego nie może jednocześnie posłużyć do wymiaru surowego wyroku.

Sąd po naradzie skazał stałego mieszkańca Sosnowca, Władysława Przygórskiego na 3 lata więzienia za współudział w napadzie. (ii)

## Przed nowymi żadaniami w przemyśle włóknistym.

### Klasowy związek występuje o podwyżkę płac.

Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego związku klasowego, na którym omawiano sprawę angielskiej soboty i wysunięcia nowych żądań podwyżkowych.

Referował p. Walczak, który dokładnie zobrazował trwający zatarg w sprawie angielskiej soboty. W konkluzji komitet wykonawczy uchwalił aprobować decyzję zebrania delegatów, aby odbył powszechny jednodniowy strajk protestacyjny w całym okręgu łódzkim. W tym celu postanowiono zwołać wspólne posiedzenie zarządu wszystkich związków, na którym oznaczy się termin strajku protestacyjnego.

Następnie p. Walczak omówił sprawę

wzrastającej stale drożyzny i postawił wniosek, by komitet wykonawczy rozwinął ożywiającą agitację za wciągnięciem jaknajwiększej ilości robotników do związków, a to celem wzmocnienia organizacji na wypadek konieczności walki o podwyżkę płac. P. Walczak umotywował swój wniosek tem, że po ostatnim strajku w przemyśle włókienniczym należy zająć bardzo ostrożne stanowisko przy wymówieniu pracy.

Po referacie komitet wykonawczy uchwalił, by związek poczynił wszelkie starania, aby być stale przygotowanym do walki, która musi nastąpić w razie dalszego wzrostu drożyzny. (i)

## Solidarna pomoc dla robotników fabryki Barcińskiego.

### Robotnicy innych fabryk postanowili dobrowolnie się opodatkować.

Onegdaj wieczorem odbyło się zebranie delegatów fabrycznych polskiego związku zawodowego „Praca”, na którym omawiano sprawę lokautu w fabryce Barcińskiego.

Referował sprawę ławnik Kaźmierczak, który wskazał, że dotychczasowe

interwencje w sprawie załatwienia zatargu o angielską sobotę nie dały pożądanego rezultatu, przyczem w znacznej mierze winne jest temu stanowisko Ministerstwa Pracy, które na wszystkie memorjały od powiada, że jest życzliwie dla robotników usposobione, lecz nazewnatrz nie chce wystąpić z jakakolwiek decyzją.

W związku z powyższym referatem uchwalono protest przeciwko niejasnemu interpretowaniu ustawy przez Ministerstwo Pracy.

Co się tyczy lokautu w fabryce Barcińskiego, zebrani delegaci postanowili, że robotnicy do tej pory nie podejmą pracy, dopóki zarząd fabryki nie oświadczy, że będzie przestrzegał wszystkie ustawy socjalne.

By dać możność robotnikom wytrwania, uchwalono, że wszyscy robotnicy w Łodzi dobrowolnie będą się opodatkowywać na rzecz robotników fabryki Barcińskiego w wysokości 50 groszy od osoby z płacy tygodniowej.

Wyniesie to do 10 tys. złotych tygodniowo, co pozwoli na wypłacanie robotnikom Barcińskiego normalnych płac tygodniowych.

Natychmiast została ukonstytuowana komisja, która składki owe będzie zbierała i już w dniu wczorajszym, po zebraniach robotników na terenie fabryk zdecydowano się składki opłacać. (i)

## Polacy z Ameryki w Łodzi.

Jak wiadomo w dniu 13 i 14 lipca r. b. będzie bawić w Częstochowie wycieczka Polaków z Ameryki, która w przejeździe z Częstochowy do Warszawy ma również wstąpić do Łodzi w celu zwiedzenia fabryk przemysłu włókienniczego.

### TELEFON ŁÓDŹ — ŁOTWA.

Z dniem 1 b. m. utworzona została komunikacja telefoniczna Polska—Łotwa. — Łódź może mówić z Rygą, Liepają (Libawa), Fentsplis (Windawa) i Jelgawą (Mitawa).

Rozmowa kosztuje z Rygą i Jelgawą 6 fr. 10 cnt., a z Liepają i Fentsplisem 6 fr. 50 cnt., przyczem 1 fr. równa się 1 zł. 80 gr. (b)

### ŁÓDZKIE WYROBY METALOWE DO CHIN.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie fabryka Johna i Braci Lange w Łodzi oraz Hofmanna w Zgierzu wyśle pewną ilość wyrobów metalowych do Chin przez Rosję.

Wyżej wspomniane fabryki otrzymały zamówienia przeważnie na łokarki. (ii)

### Straszny wypadek w kawiarni w Warszawie na Nowym Świecie.

Zbrodnicy samach tajemniczych osobników. Niezwykle ślepekawy wypadek wydarzył się wczoraj w kawiarni „Kryształkowej” na Nowym Świecie. Przy stoliku siedziało kilku panów, popijając czarną kawę. Przy zapaleniu cygara jednemu ze starszych panów upadła zapalka na bućkę prawej nogi, który w jednej chwili zaczął się palić jasnym płomieniem. Z największą trudnością służba kawiarniana ugasiła palący się bućka, a p. Tadeusz Łowiński doznał ciężkiego poparzenia. Na miejsce zagadkowego wypadku przybyli natychmiast pogotowie prywatne, reporterzy pism i policja.

Komisarz policji wyciągnął papier, zadawał pytania i pisał.  
— Jakiej pasty używa pan do obuwia?  
— Ja, tylko najlepszej, jaką znam—pastę „Zorza”.  
— I zapewne kupił pan pudełko bez ochronnej banderoli?  
zapytał komisarz policji.  
— Zdaje się, że faktycznie nie było banderoli.  
Wszyscy obecni, ochłonawszy z pierwszego strachu i wrażenia, poczęli śmiać się serdecznie.

Gdy lekarz pogotowia kończył zakładanie opatrunku, jeden ze znajomych tak oświadczył.  
— Kochany panie Łowiński! Cieszymy się, że pan odniósł tylko nieznaczne poparzenie. Ale niech pan pamięta, że już wszystkie gazety pisały, że są oszuści, którzy wykupują stare pudełka po pastę do obuwia, napełniają je jakimś łatwym zapalnym smarem i chcą zarobić parę groszy na oszustwie igrając z ogalem. Dlatego też fabryka pasty „Zorza” banderoluje każde pudełko pasty specjalną banderolą, która jest gwarancją, iż nie padamy ofiarą nietylko strasznych ale okrutnych fałszerzy.

Uważaj więc, kochany panie, na przyszłość przy kupnie pasty do obuwia, aby pudełko było banderolowane.

## 10 przykazań na Tydzień Czerwonego Krzyża

1. Czerwony Krzyż narodził się z ludzkiej niedoli.
2. Czerwony Krzyż działa w myśl zasady: „Kochaj bliźniego, jak siebie samego”.
3. Czerwony Krzyż opiekuje się rannymi w czasie wojny.
4. Czerwony Krzyż niesie pomoc w razie nieszczęść żywiołowych, epidemii i katastrof.
5. Czerwony Krzyż krzewi idee samarytańskie i miłości bliźniego wśród młodzieży całego globu.
6. Czerwony Krzyż jest instytucją międzynarodową.
7. Współpraca z P.C.K. to nie wspaniałomyślność, nie upodobanie—lecz powszechny obowiązek obywatelski.
8. Ilość członków P. C. K. jest miernikiem kultury narodu.
9. Zapisz się na członka Czerwonego Krzyża.
10. Zwerbuj przynajmniej jednego członka C. K. w tygodniu Czerwonego Krzyża.

### Wyciąć i wysłać pod poniższym adresem:

Do Polskiego Czerwonego Krzyża Oddziału w Łodzi ul. Piotrkowska 96.	
Zapisuję się na członka Polskiego Czerwonego Krzyża	
wspierającego z roczną składką	1 zł.
zwyczajnego „ ”	5 zł.
dożywotniego „ ”	100 zł.
Składkę wysyłam pocztą.	
„ wpłacę inkasentowi.	
Zostać można mnie	godz.
Imię i nazwisko: _____	
Dokładny adres: _____	
Uwaga! nieodpow. skreślić.	



## Odnaczenie komendanta policji insp. Niedzielskiego

Jak się dowiadujemy, komendant policji w Łodzi insp. Niedzielski, otrzymał zło ty krzyż zasługi. Odnaczenie to, pełnego energii i sprężystości komendanta policji łódzkiej, p. insp. Niedzielskiego, który tak wielkie zasługi położył na polu bezpieczeństwa w naszym mieście, spotka się z uznaniem i aplauzem całego społeczeństwa.

## Pracownicy umysłowi interwenjują w Warszawie w sprawie zapomóg.

W związku z wydaną nowelą do ustawy o zapomogach dla bezrobotnych pracowników umysłowych, która waloryzuje zapomogi z waluty markowej na złotową, wśród bezrobotnych powstało rozgoryczenie, gdyż wskutek tej waloryzacji około 50 procent bezrobotnych zostało pozbawionych zapomóg.

Najbardziej dotknięci tą nowelą ci bezrobotni, którzy utracili pracę w końcu r. 1923 i w początkach 1924 r. Stało się to z tego względu, że bezrobotni ci dopiero po pewnym czasie, kiedy P.U.P.P. rozpoczął rejestrowanie bezrobotnych, zwracali się do swych poprzednich szefów o za świadczenia z odbytej pracy. Zarobki jednak wówczas były tak niskie, że w walucie markowej, że w żaden sposób nie mogły być brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości zapomóg.

Wobec tego jednak, że P.U.P.P. rejestrował wówczas bezrobotnych nie w celu wydawania im zapomóg, lecz celem w celu szukania dla nich pracy, bezrobotni nie zwracali uwagi na wysokość podawanych wówczas zarobków.

Obecnie dopiero, kiedy w myśl noweli nastąpiła waloryzacja, okazało się, że zarobki ich w walucie markowej były tak niskie, że nie należą się im absolutnie żadne zapomogi, co najwyżej kilka złotych miesięcznie.

W związku z powyższym odbyła się w dniu wczorajszym narada zarządów wszystkich organizacji pracowników umysłowych, na której uchwalono opracować memoriał do rządu, w którym przedstawiona ma być sprawa rozpaczliwego położenia bezrobotnych pracowników umysłowych, po zwaloryzowaniu dawnych ich zarobków oraz wniesiona prośba, by władze centralne przeprowadziły waloryzację w myśl ustawy z 1923 roku, kiedy to ustalono cennik płac.

Z memoriałem tym udaje się w bieżącym tygodniu delegacja organizacji zawodowych m. Łodzi i przedstawi go p. m. ministrowi pracy dr. Jurkiewiczowi. (f)

## Obligacje komunalne i listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego.

Od jakiegoś czasu krążą w kołach finansowych łódzkich informacje jakoby Bank Gospodarstwa Krajowego miał przy stać do obniżenia stopy procentowej swych listów zastawnych i obligacji komunalnych z 8 na 7%.

Na podstawie zasięgniętych informacji, stwierdzić możemy, że wiadomości te są zupełnie niezgodne z prawdą.

Dotychczas wypuszczono obligacji komunalnych na 29 milj. zł. w złocie, a listów zastawnych na 12 milj. zł. w złocie. Są to cyfry niesłychanie niskie, zwłaszcza, że obligacje komunalne posiadają gwarancje państwowe do wysokości 500 milj. zł., a listy zastawne gwarancje bez ograniczenia.

Przyznać jednak trzeba, iż wkrótce emisje obligacji komunalnych i listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego znacznie się powiększą, gdyż publiczność dzięki wysokiemu oprocentowaniu tych papierów i całkowitemu ich zabezpieczeniu coraz chętniej je nabywa. (u)

## WYCIECZKA TOWARZYSTWA S. O. „ODRODZENIE”.

W niedzielę, dnia 5 czerwca r. b. Towarzystwo S. O. „Odrodzenie” urządza wycieczkę autami do lasu Tuszyńskiego.

W wycieczce bierze udział orkiestra i chór Towarzystwa. Zapisy na wycieczkę przyjmuje sekretariat T-wa każdego dnia od godz. 7 wiecz.

Zbiórka wycieczkowiczów w dniu wyjazdu o godz. 5 min. 30 rano, wyjazd zaś punktualnie o godz. 6 rano.

## Walnę z lichwą w „ogródkach”

podjęmą władze i kelnerzy.

Przeprowadzana w ostatnich dniach przez organa władz administracyjnych kontrola cen w cukierniach, mleczarniach a zwłaszcza w restauracjach w t. zw. letnich ogródkach dowiodła, że są one bezwzględnie wygórowane i niczem nie usprawiedliwione. W całym szeregu takich restauracji ceny zarówno napojów, jak i potraw są o 20—30 proc. wyższe, niż w innych zakładach. Z tych względów podjęta zostaje przez władze administracyjne energiczna przeciwalkcja, mająca na celu doprowadzenie do obniżenia tych

cen. Z drugiej strony walkę z wygórowanymi cenami w ogródkach podjęli pracownicy kelnerscy, którzy na ostatniem swem walnem zebraniu postanowili przeciwdziałać tym zakusom właścicieli zakładów gastronomicznych. W żadnym razie nie można dopuścić do manipulacji przy dopisywaniu procentów za obsługę do cen potraw i napojów, z czego tylko korzystają pracodawcy. Jako minimum płacy tygodniowej dla kuchmistrza ustalać w Łodzi 90 zł. w zakładach 1-ej kategorii i 75 zł. w zakładach 2-ej kat. (e)

## Stan bezrobocia w Łodzi.

Wedle danych statystycznych, posiadanych przez Urząd Zasiłkowy Magistratu m. Łodzi, stan bezrobocia w Łodzi w przeciągu maja r. b. przedstawiał się, jak następuje:

W okresie od 2 do 8 maja Urząd Zasiłkowy wypłacił zapomogi doraźne i zasiłki ustawowe 18.059 osobom, od 9 do 15 maja — 17.536, od 16 do 22 maja — 16.486 od 23 do 29 maja r. b. — 15.844 osobom.

Spadek bezrobocia wynosi zatem w miesiącu maju 2.270 osób. Suma ogólna zasiłków, wypłaconych przez Urząd Zasiłkowy w m. maju r. b. wynosiła złotych 643.288,45.

Dla porównania podajemy następujące cyfry, dotyczące poprzednich miesięcy r. b.

Bezrobocie wedle stanu wykazów Urzędu Zasiłkowego, obejmowało w ostatnim tygodniu kwietnia 18.497 osób, marca — 21.755, lutego — 24.524, stycznia — 23.225, a 1 stycznia r. ub. — 21.911 osób.

Suma tygodniowa zasiłków, wypłaconych bezrobotnym przez Urząd Zasiłkowy Magistratu m. Łodzi, zmniejszyła się w ciągu maja r. b. o 22.408,90.

## Regaty yachtowe Tczew-Gdynia.

W pierwszy dzień Zielonych Świąt, Polski Klub Yachtowy w Tczewie urządza regaty yachtowe na przestrzeni Tczew—Gdynia (Wisła z pominięciem Gdańska wprost do morza i dalej drogą morską do Gdyni). W regatach wezmą udział: sekcja żeglarska A. Z. S. Warszawa, harcerstwo morskie (2 yole z Poznania), Klub Harcerski „Varsovia” (6 yolek) z Gdańska yacht „Witold” z akademikami „Danziger Technische Hochschule”, z Gdyni yacht „Harcerz” pod żaglami lub motorem oraz Klub Yachtowy w Tczewie 2 yole (jedna z motorem i żaglami i motorówka) i Yacht-Klub Polski w Warszawie.

Regaty te, aczkolwiek urządzane są po raz pierwszy, zapowiadają się świetnie. Start z Tczewa d. 5 czerwca o godz. 8-ej rano. Przejazd do Gdyni spodziewany jest tego samego dnia po południu.

## „DZIENNIK ZARZĄDU M. ŁODZI”.

Ukazał się Nr. 22 „Dziennika Zarządu m. Łodzi” o następującej treści:

Dr. J. Iwanowska: O nowoczesnej nawierzchni dróg i ulic. Protokół 16 (V sesji) posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 19 maja 1927 roku. Sprawozdanie rachunkowe zarządu m. Łodzi na miesiąc kwiecień 1927 roku. Kronika miejska. Z życia miast polskich. Ogłoszenia.

## Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Od piątku, dnia 3 b. m., wystawione będą projekty, nadesłane przez 5 zaproszonych architektów na konkurs projektów na budowę gmachów reprezentacyjnych miejskich.

## OGLEDZINY SANITARNE PIEKARNI I SKLEPÓW Z PIECZYWEM.

Na ostatniem posiedzeniu komisji lekarzy sanitarnych, które odbyło się w Wydziale Zdrowotności Publicznej pod przewodnictwem inspektora sanitarnego d-ra A. Starzyńskiego, uchwalono, aby w najbliższym czasie, za przykładem lat ubiegłych, dokonać szczegółowych oględzin sanitarnych wszystkich piekarni i sklepów z pieczywem, znajdujących się na terenie m. Łodzi.

Podczas oględzin — komisje m. in. będą również zwracać uwagę na to, by w piekarniach założone były siatki na oknach oraz zlewniki były nakryte.

## REKRUTACJA KOBIET DO FRANCJI.

W Zduńskiej Woli ogłoszono rekrutację kobiet do Francji na roboty polne.

Robotnice rolne, powyżej lat 21, chcące wyjechać do Francji, winny się zgłosić do zapisu do biura ekspozytury P.U.P.P. w Zduńskiej Woli. Przyjmowane są chętnie na wyjazd ze wszystkich najbliższych powiatów bez różnicy, gdzie kto zamieszkuje.

Rekrutacja odbędzie się dnia 8 czerwca przed południem w Sieradzu, w gmachu starostwa, a wyjazd do Mysłowic na 4-ty dzień. (b)

## WYJAZD DZIAWY DO SANATORJUM W ŁAGIEWNIKACH.

W środę, dnia 1 czerwca r. b. Wydział Zdrowotności Publicznej wysłał do sanatorium letniego dla dzieci lekkogruźliwych w Łagiewnikach pierwszą partję składającą się z 45 dziawy szkolnej, zakwalifikowanej przez sekcję do walki z gruźlicą.

## WYPADEK TRAMWAJOWY.

W dniu wczorajszym na ul. Rzgowskiej obok posesji nr. 10 został najechany przez tramwaj linii nr. 11 Beitel Sosnowski, lat 65, zam. przy ul. Nowo-Zarzewskiej nr. 2.

Wagon tramwajowy był prowadzony przez motorniczego Czaplńskiego, zam. przy ul. Rokicińskiej nr. 10.

Na miejsce wypadku wezwano Pogotowie, które odwoziło Sosnowskiego w stanie ciężkim do szpitala Poznańskich.

## IŁOŚĆ APARATÓW RADJOWYCH W ŁODZI WZRASTA.

Według statystyki urzędu telegraficznego, na dzień 1 maja wykazano w Łodzi 1252 aparatów radiodobiorczych, zwinięto w ciągu maja 6, a zarejestrowano nowych 130.

Na dzień 1 czerwca Łódź posiadała 1476 odbiorników radiowych. (b)

## Z PAŃSTW. SZKOŁY PRZEM. ŻEŃSK.

Z dniem 1 września r. b. przy Państwowej Szkole Przemysłowej Żeńskiej otwarty będzie dział jubilerstwa i emalierstwa pod kierunkiem prof. Franciszka Sługockiego, znanego artysty-rzeźbiarza i cyzlera.

W sprawie zapisów na wyżej wymieniony dział informacji udziela kancelaria szkolna przy ul. Narutowicza 77 w godzinach urzędowych.

## Z TOW. GIMN. „SOKÓŁ II”.

W celu uczczenia 60-letniej rocznicy powstania pierwszego gniazda Sokół polskiego we Lwowie, zarząd Tow. „Sokół” Łódź II przy ul. Aleksandrowskiej 51, zwołuje na sobotę tj. 4 czerwca r. b. na godzinę 7.30 wieczór zbiórkę wszystkich członków (i-ń) czynnych, jak również zaprasza członków wspierających i sympatyków idei sokolej na uroczystą zbiórkę.

Po zbiórce odbędzie się uroczyste przyjęcie nowozaliczonych członków Gniazda II-go.

## UJECIE PRZEMYTNIKA TYTONIOWEGO.

Na stacji w Czestochowie został zatrzymany Leon Michalski, stały mieszkaniec m. Łodzi, przy którym znaleziono kilkanaście kilogramów tytoniu niemieckiego.

Skonfiskowany tytoń został przesłany do Urzędu Akcyz i Monopoli Państwowych, zaś Michalskiego pociągnięto do odpowiedzialności za nielegalne przemycanie tytoniu z zagranicy. (u)

## ZE RZGOWA.

Rzgowska Ochotnicza Straż Pożarna urządza w dniu 5 b. m., tj. w pierwszy dzień Zielonych Świątek „Majówkę” w Modlicy (przystanek kolejki dojazdowej Ruda — Tuszyń).

Dochód przeznaczony na zasilenie funduszu.

## KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — Dziś!  
**Książę krwi**  
przepiękny dramat erotyczny. — W roli głównej najpiękniejszy męczyzna świata — przedwcześnie zmarły genialny artysta — **RUDOLF VALENTINO.**

Ceny miejsc: W dniu powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.  
W soboty, niedzielę i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30.

## KURJER SPORTOWY.

### Odwolanie meczu międzymiastowego Łódź—Warszawa—Lwów.

### Łódzcy tenisiści bronią barw Polski na meczu międzypaństwowym z Rumunią.

Łódzki Lawn-Tennis-Klub znalazł się w przededniu międzymiastowego spotkania Łódź — Warszawa — Lwów w bardzo przykrym położeniu, albowiem z powodu braku zawodników którzy bawią za granicą, względnie są zajeci zawodowo, udział naszych reprezentantów został odwołany. Super-as polskiego „białego sportu” mistrz Polski, internacjonal Jerzy Stolarow bawi obecnie na tournée po Niemczech i w dniu dzisiejszym bierze udział w wielkim turnieju tenisowym w Dreźnie, urządzanym przez tamtejszy Akademischer Sport-Verein. Dowiadujemy się jednak, że Jerzy Stolarow przyjeżdża do Lwowa i startować będzie w meczu międzypaństwowym Polska — Rumunia, do którego został przeznaczony. Młodszy je go brat, niemniej znakomity tenista, Maks Stolarow z powodu zajęć szkolnych nie może niestety bronić barw Polski przeciw Rumunii i Łódzi przeciw Warszawie i Lwowowi. Współ z Jerzym Stolarowem bawi zagranicą drugi nasz znakomity tenista, internacjonal Karol Steinert. Również panna Wiera Richterówna jest nieobecna w kraju. Powodowany wyżej podanymi motywami Łódzki Lawn-Tennis-Klub musiał odwołać udział Łodzi w trójmeczu. Wobec tego odbędzie się

jedynie spotkanie międzymiastowe Warszawa — Lwów. Barwy stolicy reprezentować będą: Marszewski, Szczerbiński, Kruszewski, Loth, Emchowicz, Wielowiejski. Lwów wystąpi w składzie: Kuchar Wł., Stahl Z., Kuchar Zb., Lantner, dr. Wołisz i Drapała. W spotkaniu tem rozegranych zostanie 6 gier pojedynczych i 2 gry podwójne. Na zawody tenisowe z Rumunią skład reprezentacji naszej nie został jeszcze definitywnie ustalony z powodu nieobecności w Polsce Kleinadla, Czetyrtyńskiego, Stolarowa, Steinerta i Richterówny. Udział Jerzego Stolarowa jest zapewniony, wobec czego prawdopodobnie oblicze naszej reprezentacji tenisowej przedstawiać się będzie następująco: Jerzy Stolarow (Łódź), Marszewski (Warszawa), Steiner (Katowice) i Dubieńska (Kraków). Jak więc widzimy skład naszej reprezentacji jest mocno osłabiony. (e)

### ŁÓDŹ NA WYŚCIGACH W CZESTOCHOWIE.

W dniu jutrzejszym wieczorem kilku kolarzy łódzkich wyjedzie do Czestochowy na wyścigi cyklistów, które urządza klub „Wilforja” w Czestochowie. Wyścigi będą trwać dnia 5 i 6 czerwca. (u)



# EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Piątek, 3 czerwca 1927 r.

„Kurjer Łódzki”.

## Bolączki i postulaty przemysłu budowlanego.

ex) Wysła z druku książka, zawierająca sprawozdanie delegacji stałej zrzeszeń budowniczych i stowarzyszeń zawodowych przemysłowców budowlanych za rok 1925/26 oraz sprawozdanie stowarzyszenia zawodowego przemysłowców budowlanych za rok 1926.

Według sprawozdań tych sytuacja obecna w przemyśle budowlanym jest ciężka. Pomijając fakt, że jak dotychczas bardzo nisko fundusze zostały przeznaczane na akcje budowlane, zaznaczyć należy, iż w znacznej części zużyte one zostały nieprodukcyjnie. Wpłynęło na to nie tylko rozdrobienie ich pomiędzy tysiące drobnych instytucji i osób, podejmujących budowę, lecz również rozpoczynanie coraz to nowych budowli, które następnie zatrzymywane w toku wykonywania, niszczenia.

„Dokładnym wskaźnikiem upadku budownictwa jest stan przedsiębiorstw budowlanych i ilość zatrudnionych robotników”.

W warunkach normalnych przemysł budowlany w Polsce zatrudniać powinien najmniej 60 tysięcy robotników, tymczasem: w roku 1926 było zatrudnionych: w I kwartale 12.154 robotników, w II kwartale 19.448 robotników, w III kwartale — 22.838 robotników, w IV kwartale — 15.776 robotników.

Wynika z tych cyfr, że w okresie maksymalnego nateżenia ruchu budowlanego znalazła zatrudnienie zaledwie jedna trzecia robotników budowlanych”.

„Szczupły ruch budowlany — czytamy dalej — nieterminowe regulacje za wykonane roboty, wysoka stopa procentowa od pożyczonych kapitałów, rozbiłanie sprężystej organizacji przedsiębiorstw przez niespodziane, przeważnie co do terminu nieokreślone wstrzymanie robót, zapoczątkowanych, szczególnie państwowych, przetrzymywanie zakończenia obrachunków za już wykonane roboty — oto w najogólniejszym zarysie przy czyny ruin przedsiębiorstw budowlanych, ongiś zasobnych i poważnych. Cały szereg przedsiębiorstw uległ likwidacji, bądź ogłosił upadłość; reszta, węższe, zmniejszywszy czestokrotć o 80 proc. personel techniczny i administracyjny. Dalsze pogorszenie w tej dziedzinie, o ile nie nastąpi radykalna zmiana stosunków na rynku budowlanym, jest niuniknione, szkodliwości zaś tego zjawiska, z punktu widzenia gospodarczego i ogólnopolskiego wogo nie potrzebujemy podkreślać.

Zastój w przemyśle budowlanym i stopniowo duża ilość przedsiębiorstw połączonych za sobą jeszcze jedno zjawisko wysocy ujemne. W chwili przetrwania kryzysu i ratowania przedsiębiorstw od upadku, firmy budowlane obniżyły do ostatnich granic ceny ofertowe. Niebawem w walka konkurencyjna powoła do podejmowania się robót niżej ceny kosztu własnego. Stąd zaś wynika w następstwie niemożność wykonania robót i partacтво”.

Zażarta walka konkurencyjna doprowadziła do tego, że koszt budowania jest dziś znacznie niższy, niż przed wojną. Oto dwa ciekawe i charakterystyczne zestawienia cyfrowe:

1. Wskaźniki (1914 = 100):  
1-sza cyfra oznacza koszt utrzymania, — druga cyfra oznacza komorne, — trzecia cyfra oznacza płace robotników, — czwarta cyfra oznacza koszty budowy:  
Austria 102, 12,9, 139, 166; Anglja 170, 140, 175, 200; Niemcy 140, 100, 140, 158; Stany Zjednoczone 178, 167, 238, 175,5; Polska: nominalnie 201,3, 91,6, 135, 155, — w złocie: 116,5, 52,9, 80, 89.

2. Jak się kalkuluje budowa dziś i przed wojną?  
Inaczej — ile kosztuje budowa 1 metra

szęć, muru na zaprawie półcementowej i ile kosztowała przed wojną? Odpowiedź na to pytanie daje nam szczegółowa tablica porównawcza, z której wyjmujemy najistotniejsze dane (miesiąc — styczeń):

Koszt materiałów łącznie z ryzykiem wynosił: 1914 r. — 23,44 zł. parytetowych;

1925 r. — 38,98 zł. obiegowych; 1926 r. — 38,24 zł. obiegowych, 1927 r. — 36,83 zł. obiegowych.

Koszt robocizny łącznie z zyskiem i generaliami wynosił: 1914 — 7,45 zł. parytetowych; 1925 — 11,65 zł. obiegowych; 1926 — 11,30 zł. obiegowych; 1927 — 10,98 zł. obiegowych.

Ogólny koszt budowy 1 mtr. sześć muru: 1914 — 30,89 zł. parytetowych = 30,89 fr. szwajc.; 1925 — 50,59 zł. parytetowych = 50 38 fr. szwajc.; 1926 — 49,54 zł. parytetowych = 33,20 fr. szw.; 1927 — 47,81 zł. parytetowych = 27,55 fr. szwajc.

To zjawisko niesłychanie niskiego kosztu budowy jest jednak sztucznym, nie-normalnym wytworem kryzysu i znacznie ożywienie w budownictwie musi wywołać wyższe ceny i to dość poważna. A.

## Realne wyniki konferencji genewskiej.

(Wywiad u przewodniczącego delegacji polskiej na Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej, p. H. Gliwica).

Przedstawiciel nasz w Warszawie uzyskał od przewodniczącego delegacji polskiej na Międzynarodową Konferencję Ekonomiczną, p. H. Gliwica, szereg bliźszych wyjaśnień, dotyczących Konferencji, które poniżej podajemy:

— Jakże są ogólne wrażenia p. Ministra z Konferencji?

— Konferencja genewska, aczkolwiek przeszła stosunkowo niepostrzeżenie i bez wielkiego rozgłosu, pozostawi jednak, zdaniem moim, poważne ślady w historii gospodarczej Europy, a być może całego świata. Przecież niemałego znaczenia jest fakt, że w Genewie udało się zgromadzić przedstawicieli 50 państw, reprezentujących bardzo rozbieżne interesy i stojących nieraz na przeciwnych biegunach społecznych. Byli tam bowiem hołdujący zasadom wolnego handlu finansjści i negocjanci, protekcyjniści i sposobieni wielcy przemysłowcy i najwięksi bankierzy świata, agrarjusze z jednej, industrialjści z drugiej strony, wreszcie najwplywowsi kapitaliści i najwybitniejsi przedstawiciele mas robotniczych oraz indywidualiści wielkoprzemysłowi i liderzy ruchu spółdzielczego. Ludzie ci zdołali znaleźć wspólną platformę porozumienia, co najlepiej świadczy o silnym przełomie w kierunku solidaryzmu społecznego. Jedyny wyjątek stanowiła delegacja sowiecka, której przedstawiciele głosowali z reguły przeciw wszystkim zasadniczym wnioskom, przyjętym jednogłośnie przez ogół konferencji. Tych czterech zupełnie samotnie stojących ludzi zupełnie wyraźnie mówiło o kompletnej izolacji bolszewików i o zupełnym oderwaniu od życia doktryny komunistycznej. Na tle tem jeszcze wydatniej zarysowała się wydajna współpraca amerykańskich członków Konferencji, którzy starali się jakby podkreślić, że brak Stanów Zjednoczonych w Lidze Narodów nie wpływa zupełnie na rozluźnienie się węzłów gospodarczych, jakimi związany jest silnie stary świat z nowym. Gdy dodam, że Konferencja była także pierwszą próbą wzajemnej, zgodnej współpracy sfer przemysłowych ze sferami rolniczymi, to tem wyczerpie ogólną charakterystykę konferencji.

— Czy nie byłby p. Minister łaskaw wymienić te punkty, które mają szczególną wagę dla wyniku Konferencji?

— Już przed Konferencją zarysowywały się wśród przedstawicieli dwa kierunki: jeden, któremu mogłyby hołdować kraje uprzemysłowione, drugi, bardziej podkreślany przez przedstawicieli krajów o rozwiniętym handlu, z Anglja na czele. Protagonistą pierwszych był inicjator Konferencji, b. min. francuski Loucheur, drugich prowadził b. premier angielski Balfour i redaktor naczelnny londyńskiego „Economist” — Layton. Problem bowiem zbliżenia się gospodarczego ludów można ująć w sposób dwojaki: albo drogą stopniowego kartelizowania coraz bardziej racjonalizującego się przemysłu, albo drogą obalania barier celnych, które po wojnie gestą i szeroką siecią pokryły kontynent Europy. Osiągnięcie pierwszego było zadaniem ko-

misji przemysłowej Konferencji, drugiego zaś — komisji handlowej. Ruzumie się, że kwestja racjonalizacji przemysłu, a szczególnie kartelizacji jego w ramach międzynarodowych, będąc rzeczą stosunkowo nową i nietatwą, nie mogła znaleźć takiego zrozumienia u większości członków Konferencji, jak sprawa przeszkód stawianych wymianie międzynarodowej, które nietylko każdy kupiec, lecz i każdy obywatel świata odczuwa obecnie dotkliwie.

Niemniej jednak rezolucja, dotycząca racjonalizacji, osiągnięta po uzgodnieniu szeregu punktów pomiędzy przedstawicielami pracodawców i pracoborców, stanowi bardzo doniosły dokument, na który długo jeszcze będą się powoływać coraz liczniejsi zwolennicy technicznego udoskonalenia produkcji na tle zwiększonej wydajności pracy. Natomiast zupełnie wyraźnego wniosku, któryby zalecał, jako ostateczny wynik racjonalizacji, umiędzynarodowienie kartelizacji — nie udało się osiągnąć. Zato bardziej stanowcza była Konferencja we wnioskach, dotyczących handlu. Zastrzegając się kategorycznie przeciwko faworyzowaniu czyto wolno-handlowych, czy to protekcyjnistycznych haseł i uznając konieczność ochrony celnej dla poszczególnych państw, Konferencja zupełnie wyraźnie potępiła wszystkie nadmierne przeszkody w międzynarodowej wymianie towarów oraz zaleca stopniowe, w miarę możliwości, obniżanie stawek celnych do racjonalnego poziomu.

— A jakie zadania stawiała sobie delegacja polska?

— Naczelnym hasłem naszym było wykazanie, że Polska może być na gruncie międzynarodowym nietylko czynnikiem współpracującym, lecz i budującym. Jedynie na tej drodze można było spodziewać się uwzględnienia szeregu naszych postulatów, niestety, przeważnie natury negatywnej. Zarówno więc w inauguracyjnym przemowie, wygłoszonej przezemnie, jak i w wypracowanym — „point de vue” staliśmy na gruncie nie tylko obrony interesów własnych, lecz i obrony interesów ogólnych, wykazując, jakie znaczenie w splotcie warunków ekonomicznych świata ma nasz kraj. Role nasze były podzielone w ten sposób. Ze poszczególne kwestje były podnoszone przez tych delegatów i ekspertów, którzy są dokładnie z danym przedmiotem obznajmieni. To dało nam w kierowniczych kołach Konferencji i w sekretarjacie Ligi Narodów bardzo poważne stanowisko, w komisji przemysłowej i rolnej ślad naszej pracy znalazł wyraz we wszystkich najważniejszych rezolucjach tych dwóch komisji. Natomiast w komisji handlowej działalność nasza była raczej obronna, a to ze względu na wyjątkowe stanowisko państwa polskiego w sprawach reglamentacji, restrykcji i t. d. I tutaj jednak udało się w całym szeregu spraw złożyć odpowiednie teksty rezolucyj oraz usunąć już nawet na plenarnym posiedzeniu komisji handlowej dwa punkty z drukowanej rezolucji, które mogłyby być tłumaczone, jako godzące bezpośrednio w

nas i w kraje znajdujące się w analogicz-nem z nami położeniu.

— Jaki był osobisty udział p. ministra w pracach?

— Jako jeden z wiceprzewodniczących Konferencji i członek t. zw. komisji koordynacyjnej mogłem brać czynny udział w kierowaniu pracami Konferencji oraz w ostatecznej redakcji rezolucji. Uczestniczyłem również w najściślejszej komisji redakcyjnej, wyłonionej przez komisję koordynacyjną, której zadaniem było opracowanie wniosku o przyszłym organie przy Lidze Narodów, który miałby czuwać nad zleceniami Konferencji. Komisja redakcyjna nie zdołała przyjść do jednolitej decyzji, przyjęła jednak kompromisową rezolucję delegata francuskiego p. Peyerimhoffa, na mocy której sprawa stworzenia takiego organu zostaje odana Radzie Ligi.

— Czy uważa p. minister, że delegacja polska osiągnęła stawiany sobie cel?

— Mogę stwierdzić bez fałszywego wstyd, że osiągnęliśmy to wszystko, co można było w naszych warunkach i przy wyżej wspomnianym składzie Konferencji osiągnąć.

### Komunikat

### Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego

Poznań, dnia 1 czerwca 1927.

Otrzymałmy wiadomości z Dalekiego Wschodu, że alarmujące wiadomości prasy polskiej, zamieszczane stale o groźnej sytuacji politycznej Chin i Mandżurji z podobnie absurdalnymi wieściami, jak wkroczenie wojsk sowieckich do Mandżurji, ogłoszenie w niej stanu oblężenia, zamknięcie sklepów, panika w Charbinie oraz zamarcie życia handlowego w tymże, zgoła nie odpowiadają rzeczywistości. Wieści te tendencyjne, czerpane przeważnie z podobnych źródeł, jak dymisja Reutersa, zaszkodziły sprawie polskiej ekspansji w Chinach, gdyż odstraszyły nasze filmy od pracy z Mandżurją i należącym do tejże Charbinem wtedy, gdy tej ostatniej faktycznie nigdy nie nie zagrażało i nie zagraża, bowiem nad spokojem w niej bacznie śledzi Japonja, mająca tu swe osobiste, nader żywotne, bo finansowe interesy. po legające na nieruchomościach w tej części Chin, olbrzymich kapitałach w różnej własności oraz przedsiębiorstwach przemysłowych, która to Japonja zupełnie nie dwuznacznie dała Sowietom poznać, że w razie czego, nie zawaha się przed zbrojną interwencją. W sprawie tej piszą nam ciagle, starając się o sprostowanie podobnych bezpodstawnych informacji.



# W sprawie układu handlowego Polski ze St. Zjednoczonymi

## Zrzeszenia gospodarcze w Łodzi zainteresowały się tamtejszym rynkiem.

### Czy eksport byłby możliwy i co możnaby było eksportować?

W dniu wczorajszym wydział eksportowy Ministerstwa Handlu i Przemysłu, nadesłał do Łódzkiej zrzeszeń gospodarczych obszerny komunikat w sprawie zawarcia układu handlowego między Polską a Stanami Zjednoczonymi. Sprawa ta będzie w najbliższych dniach tematem szczegółowych rozważań na posiedzeniach zarządów zrzeszeń gospodarczych Łodzi. Ze względu na doniosłość problemu poruszonego w komunikacie podajemy go w streszczeniu.

Pomiędzy Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej a Polska nie został jeszcze zawarty pełny traktat handlowy; istniejący obecnie modus vivendi ustalony został na mocy wzajemnej wymiany listów uwierzytelniających dnia 10. 2. 1925 r., ratyfikowany zaś przez Prezydenta Rzeczypospolitej dnia 26 sierpnia 1926 roku.

Tekst umowy brzmi jak następuje:

Aż do czasu zawarcia pełnego traktatu o przyjaźni, handlu i uprawnień konsularnych obie strony, zawierające układ obowiązujący się do wzajemnego fraktowania się na podstawi bezwarunkowego największego uprzywilejowania w kwestjach dotyczących przywozu, wywozu, ceł i po datków, obciążających handel tranzytu, magazynowania towarów, pozwolenia lub zakazu przywozu i wywozu, bez względu na czas, w jakimby były stosowane, w kwestjach udogodnień szacowania — obowiązujące wzajemne fraktowanie, jakie może być przyznane handlowi każdego innego kraju. Ustępstwa poczynione w przyszłości w zakresie handlu przez którąkolwiek stronę, jakkolwiek innym państwu zostają natychmiast automatycznie zastosowane wobec drugiej strony bez specjalnego żądania i rekompensaty. Podawszy w krótkości tekst układu, dotyczący spraw handlowych, przejdziemy do pobieżnego scharakteryzowania eksportu do Stanów Zjednoczonych. Organizacja jego spotyka się z całym szeregiem trudności, tak z powodu małej znajomości rynku ze strony kupców polskich, jak i z powodu różnic rozwoju gospodarczego obu krajów. Stany Zjednoczone są największym eksporterem świata, ale także i najmniejszym rynkiem dla importu o wielkim zróżnicowaniu potrzeb, co nie jest bez znaczenia dla polskich poczynań w kierunku rozszerzenia eksportu na tamtejszy rynek. Wzmagać się stale dobrobyt i wzrost sfer żyłowej obywateli amerykańskich wskutek zwiększenia się siły nabywczej tych konsumentów w ciągu ostatnich lat sprawia, że rynek amerykański jest daleki od przesylenia towarami europejskimi, potrzeba nabywania których stale wzrasta pod warunkiem, że będą one odpowiadały tamtejszym gustom. Z polski następujące towary mogą znaleźć zbytni w Stanach Zjednoczonych: meble gięte i wiklinowe, koszyki plecione, wyroby przemysłu ludowego, wyroby lniane (żyrardowskie i inne), sukna, miód, krochmal, nasiona, pierze, produkty chemiczne i apteczne, artykuły spożywcze, grzyby suszone i marynowane, marynaty i konserwy owocowe, materiały budowlane, puch, ołów, cyna, rury z żelaza lanego, drzewo (dąb, modrzew, buczyna). Wiele z wymienionych artykułów może znaleźć szeroki zbytni wśród liczącej 4 miliony głów emigracji polskiej, której siła nabywcza jest znaczna przy wybitnej chęci nabywania artykułów polskich. Rozwinięcie szerszej działalności ekonomicznej przez konsultaty polskie na terenie Stanów spotyka się z dużymi trudnościami ze względu na brak wiary w tamtejszych sferach gospodarczych w ustalenie się stosunków w Polsce. Według zgodnej opinii konsula-

tów polskich w Stanach Zjednoczonych pożądanym byłoby założenie na tamtejszym terenie polskiego domu importowego, któryby orientując się w stosunkach panujących na rynkach polskim i amerykańskim mógł być wielce pomocny dla rozwoju eksportu z Polski do Stanów Zjednoczonych. Powstanie takiego domu jest

możliwe w drodze zorganizowania się ku piecstwa polskiego i wyłonienia wspólnej inicjatywy w tym kierunku, gdyż koszty związane z założeniem tego rodzaju reprezentacji handlowej są dość znaczne i przekraczają siły organizacji z poszczególnych branż. (R).

### NOTOWANIA ZŁOTEGO

w dniu 2 czerwca 1927 r.

Za 100 złotych: Londyn 43.50, Zurych 58.10, Berlin 47.05—47.45, wypłata na Warszawę 47.06—47.26, Gdańsk 57.66—57.80, wypłata na Warszawę 57.53—57.67, Wiedeń czeki 79.29—79.57, Praga 378.25.

### Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi zawarto następujące transakcje:

#### Gotówka.

Dolary 8.91.50

#### Akcje:

Nobel zł. 5.40

Pocisk zł. 2.60

Borkowski zł. 3.20

Dzisiejsze zebranie giełdowe cechowała tendencja wyczekująca, przyczem dokonano średnich obrotów. (ah)

### DOLAR W ŁODZI

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczornych dolar kształtował się po kursie 8.92 w ządaniu i 8.91 i pół w płaceniu.

Tendencja bez zmiany. Obroty większe.

### GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2 czerwca (Pat.)

#### Notowania oficjalne.

##### Gotówka:

Dolary —

##### Czeki.

Holandja 358.25

Londyn 43.45

N. York 8.93

Paryż 35.05

Praga 26.50

Szwajcaria 172.10

Wiedeń 125.85

Włochy 49.85

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 54.—

5-proc. pożyczka konwersyjna 66.—, 65.50

8-proc. pożyczka kolejowa 102.80

8-proc. listy zastawne B-ku Gosp. Krajowego i Rolnego 92.—

8-proc. obl. kom. B-ku Gosp. Krajowego 93.—

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 61.75, 60.25

### AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Handlowy 7.40

Bank Zarobkowy 85.—

Bank Polski 147.—, 144.25, 144.50

Cukier 5.45, 5.10, 5.15

Węgiel 104.—, 100.—, 100.25

Cegielski 43.—, 43.—

Modrzejów 9.40, 9.25

Rudziński 2.60, 2.40

Zieleniewski 21.25, 21.—

Żyrardów 18.25, 18.—

Czersk 1.—

Wysoka 127.—

Nobel 5.60, 5.10

Lilpop 32.—, 30.75

Ostrowieckie 70.—, 72.—

Starachowice 66.50, 64.—

Zawiercie 40.—

Borkowski 3.50

### GIELDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 3 czerwca (PAT).

Zamknięcie notowań końcowych w godzinach gdańskich.

100 złotych polskich 57,66—57,80

100 dolarów 514,50—515,00

czek na Londyn 25,05

Telegraficzna wypłata:

na Warszawę 57,53—57,67

na Berlin 122,167—122,473

na Londyn 25,06 1/2

### GIELDA LONDYŃSKA.

Londyn, 2 czerwca (PAT).

#### Notowania końcowe.

New-Jork	4.85 3/4	Holandja	12.13 1/4
Francoja	124.01	Belgia	34.96 1/4
Włochy	86.50	Niemcy	20.49 5/8
Szwajcaria	25.25 1/4	Hiszpanja	27.65 1/4
Portugalia	2.4%	Dania	18.15 1/4
Szwecja	18.14 3/4	Norwegja	18.69 1/2
Praga	164.00	Helsingfors	192.90
Wiedeń	34.52	Warszawa	43.50

### GIELDA PARYSKA.

Paryż, 2 czerwca (PAT).

#### Notowania końcowe.

Londyn	124.02	N. Jork	25.63 1/2
Belgia	354.75	Hiszpanja	448.50
Włochy	142.90	Szwajcaria	490.75
Szwecja	638.25	Holandja	1022.25
Praga	682.50	Niemcy	605.00
	75.70	Rumunja	15.45

## Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

### Program warszawskiej stacji nadawczej.

Piątek, 3 czerwca. — Warszawa, 1111 m. 12 Komunikat lotniczo-meteorologiczny i komunikat PAT, 15 Komunikaty: go spodarczy i meteorologiczny oraz nad program, 15.30 Przerwa 16.30 Komunikat harcerski, 16.45 Odczyt p. t. „Strzelectwo jako sport obrony narodowej“ z działu — „Sport i wychowanie fizyczne“, wygl. ka pitań M. Fularski, 17.10 Audycja, poświęcona muzyce i poezji angielskiej, 19 Rozmaitości, wygl. p. Lawiński, 19.20 Komunikat rolniczy, 19.35 Odczyt p. t. „Warunki kulturalne Anglii“, wygl. prof. A. Tretiak, 20 Odczyt o muzyce angielskiej, wygl. prof. St. Niewiadomski, poświęcony muzyce angielskiej, 20.30 Koncert wie czorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R., chór akademicki Koła muzycznego pod dyr. prof. p. Maszyńskiego, p. Berta Crawford (śpiew), dyr. Józef Ozimiński (dyrek cja i skrzypce) oraz prof. Ludwik Urstein (akompaniament), 22 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikat PAT, nad program.

## RUCH WYDAWNICZY.

### „MUZYKA“.

Wyszedł nowy numer (piąty) „Muzyki“, miesięcznika ilustrowanego, pod redakcją Mateusza Glińskiego. Zawiera on treść obfita i umiejętnie urozmaiconą. Na wstępie Cezary Jellenta snuje parafrazę muzyczną treści „Walgiery Udalego“ i rzuca apel do kompozytorów polskich, aby przez transportowali dzieło to na mowę dźwięków, w której stać się może „Walgiery“ najpotężniejszą symfonią narodową. Franciszek Brzeziński w art. „O istocie muzyki“ podaje szczegółowej krytyce nieścisłości i błędy, zawarte w ustępie „Pamiętnika Literackiego“ Weysenhoffa, poświęconym muzyce. Barwne wspomnienia o cieniach i blaskach swego pełnego wrażeń życia snuje Pietro Mascagni, znakomity twórca „Cavallerii Rusticana“. Stefan Lubieński opisuje w pięknej formie muzykę Japonii na tle życia i przyrody krajiny wschodzącego słońca. Fachowe uwagi o istocie gry skrzypcowej zamieszcza sławny skrzypek i pedagog berliński Karol Flesch, zaś prof. Zdzisław Jachimecki kończy swe studjum z dziełami parodji muzycznej. Numer zawiera ponadto przyczynki Zb. Drzewieckiego, M. Glińskiego, prof. dr. Ł. Kamińskiego i in.

Część bieżąca numeru została szczególnie urozmaiconą i obejmuje całokształt życia muzycznego całego świata przez okres dwóch miesięcy (poprzedni numer był całkowicie poświęcony Beethovenowi. Do numeru załączone zostały zwykle dodatki (nutowy i ilustracyjny).



### TEATR MIEJSKI.

Dziś, piątek, po raz drugi niezwykle efektowna i ekscentryczna komedia „futurystyczna“ St. J. Witkiewicza „Persy Zwierzontkowskaja“. Ceny najniższe. Widownia Teatru starannie przewietrzana. Początek o godz. 8 min. 30.

Jutro, sobota oraz w niedzielę, poniedziałek i wtorek ostatnie powtórzenia barwnej, cieszącej się wielkimi powodzeniami komedii R. Bernanera i R. Osterreichera „W rajskim ogrodzie“ z Stefania Jarkowską, Dunajewską, Grolckim, Szbertem Tatarzkiewiczem, Ziemińskim w rolach głównych. Ceny najniższe (od 50 groszy do 3 zł. 50).

### „Proszysz wśród bogaczy“

po raz ostatni w sezonie bieżącym dany będzie w niedzielę po południu po cenach najniższych.

W próbach pod kierunkiem reż. K. Tatarzkiewicza sensacyjny melodramat S. Garricka „Kobieta, która zabła“.

### OTWARCIE TEATRU LETNIEGO W OGRODZIE STASZICA.

W sobotę nadchodząca otwiera swoje podwoje Teatr w ogrodzie Staszica.

Odegrana będzie trzykrotnie: w sobotę, niedzielę i poniedziałek sensacyjna, pełna niesamowitych efektów scenicznych sztuka amerykańska H. Rindleya „Pociąg - widmo“. Ceny od 1 zł. do 5 zł. Bilety w kasie zamawiać. Początek przedstawień o godz. 8 min. 30.

### TEATR POPULARNY.

Wobec powodzenia „Trędowata“ pozostaje w dalszym ciągu na afiszu sceny popularnej. Grana ona będzie dziś, w piątek, oraz wypełni repertuar świąteczny. Przesprzedaj biletów w obu kasach teatralnych: przy ul. Ogrodowej 18 i w cukierni Gostomskiego (Piotrkowska róg Moniuszki). Dział ceny miejsc od 30 gr. do zł. 1.50.

Jutro dwa przedstawienia popołudniowe i wieczorowe. Na popołudniowym (dla młodzieży) ceny najniższe od 30 do 80 gr.

### TEATR W SALI GEYERA.

Jutro w sobotę premiera wodewiu „Królowa przedmieścia“. Tryskający życiem i werwą, pełen melodii i śpiewu wodewil ten zawsze liczył może na powodzenie, zwłaszcza na drugiej scenie popularnej. „Królowa przedmieścia“ powtórzone zostanie na czterech przedstawieniach w oba dni Zielonych Świąt. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 1.50.

### OGRÓD GRAND-HOTELU.

Ulubionym miejscem odpoczynkiem łodzian jest ogródek Grand-Hotelu, gdzie odbywają się nie tylko koncerty ale i występy wybitnych sił artystycznych. Dziś odbędzie się wielki koncert symfoniczny pod dyrykcją p. T. Rydera, a w sobotę i niedzielę występy znakomitych sił artystycznych.

### OFIARY.

#### Na Czerwony Krzyż.

Kw. Nr. 796. Sąd pokoju 4 okr. m. Łódź złożone przez Martę Filip w spr. Nr. K. 703/27 — zł. 20.

Kw. Nr. 799. Sąd pokoju 1 okr. m. Łódź złożone przez Jana i Helenę Bufa do spr. Nr. C. 950/27 — zł. 20.

#### Na Ligę Obrony Pow. Państwa.

Kw. Nr. 797. Bezimiennie zł. 1.43.

#### Na Dom sierot po pol. żołnierzach.

Kw. Nr. 798. Pracownicy oddz. mechanicznego Zakładów Przemysłowych K. Scheiblera i L. Grohmana, Księży Młyn — zł. 19.00.

**KALISZE**  
do REKLAM GAZETOWYCH  
CENNIKÓW PROSPEKTÓW  
Zbięcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych  
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE  
i WYDAWNICZE WYKONAWA  
**BORKENHAGEN 100**  
ŁÓDŹ Piotrkowska

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!



ZNAWCY UŻYWAJĄ TYLKO WODĘ KOŁOŃSKĄ „SWAN“

Ludzie wytworni używają tylko  
**CRÈME de BEAUTÉ „SWAN“**  
 NIETŁUSZCZĄCY  
**„SWAN“**  
**I COLD CREAM „SWAN“**  
 PRZETŁUSZCZONE  
**„SWAN“**  
 NIEUSTĘPUJĄCE NAJLEPSZYM WYROBOM  
 ZAGRANICZNYM.

„SANAX“ PASTA DO ZĘBÓW  
 BIAŁA BEZ PIANY  
 „SANAX“ PASTA DO ZĘBÓW  
 RÓŻOWA Z PIANA  
 „SANAX“ ELIKSIR DO ZĘBÓW

są szczytem nowoczesnych środków do pielęgnowania ust i zębów. Dzięki doborowym składnikom i skutecznym solom odpowiadają najwyższym wymaganiom higieny dentystycznej.

KTO CHCE SIĘ PRZEKONAĆ, ŻE GOLENIE  
 MOŻE BYĆ PRZYJEMNOŚCIĄ  
 NIECHAJ SPRÓBUJE NOWOCZESNE  
**MYDŁO do GOLENIA**

**„SWAN“**

W TUBKACH

LABORATORJUM „SWAN“ — WARSZAWA.

**Artykuły męskie**  
 nadzwyczaj tanio  
 w dużym wyborze

**Koszule męskie dzienne**  
 z 2 kołnierzątkami

cena reklamowa	9.50	8.00
z żeliru w paski	14.50	12.00
z prima żeliru		18.50

**Krawaty**  
 w dużym wyborze

	3.90	2.00	1.40
z prima jedwabiu	7.50	6.50	4.90

Stojąco wykład. kołnierze 1.45  
 Kołnierze sportowe 1.25 1.15

**Emil Szmeczel**  
 Łódź, Piotrkowska 96.

**OTWARCIE OGRODU**  
**Kasyna Spółdzielni Urzędników Państwowych, Komunalnych i Społecznych.**  
 — ŁÓDŹ, ul. SIENKIEWICZA Nr. 40 —

Kasyno prowadzone jest pod fachowym kierownictwem p. St. ŁAPKI, które wydaje smaczne obiady a 3-ch dań po 1.50, a 2-ch dań — 1.20 z plecakami i obsługą włącznie od g. 12 do 5 p. p. Kolacje à la carte od godz. 6 do 12 w nocy. Bufet zaopatrzony w najrozmaitsze trunki krajowe i zagraniczne oraz wyborowa zakąski zimne i gorące. Codziennie koncert od godz. 1 do 3 p. p. W lokalu siwowym Kasyna zostanie otwarta mleczarnia, gdzie się będzie odbywać codziennie koncert od godz. 7 do 11 w nocy. Obsługa solidna.

**BACZNOŚĆ P.P. SŁOMIANI WDOWCY!**  
**I WYCIECZKOWICZE!**  
**Ogród — Restauracja „TIVOLI“**  
 w **OZORKOWIE**, Telefon 17.  
 Wydaje wyśmienite **OBIADY I KOLACJE**  
 — **GABINETY.** —  
 Otwarta do 1 ej w nocy. — Garaż do dyspozycji.  
 Dojazd tramwajem Łódź-Ozorków.  
**Rendez vous całej Łodzi!**

**KONKURS.**

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs nieograniczony na dostawę węgla dla cegielni miejskich w Rokiciu pod Łodzią w ilości około

**1500 tonn mięta z grysiem, 17 „ kostki Nr. 1.**

Reflektanci zechcą podać ofertę pod adresem: „Magistrat m. Łodzi — Wydział Budownictwa“ w zamkniętej kopercie z napisem: „Dostawa węgla dla cegielni miejskich w Rokiciu“ do dnia 15 czerwca 1927 r. godz. 12 przed poł. z podaniem cen na dostawę węgla wagonowo:

- 1) franco cegielnia miejska Nr. 1 w Nowem Rokiciu przy ul. Złotej względnie.
- 1) franco cegielnia miejska Nr. 2 w Starem Rokiciu przy ul. Obywatelskiej, oraz warunków technicznych zaofiarowanego materiału palnego, a mianowicie:

- 1) wartości cieplnej opału,
- 2) kopalni węgla,
- 3) próbek opału oferowanego.

Przeciętne zapotrzebowanie węgla wynosi około 1000 ton tygodniowo.  
 Łódź, dnia 2 czerwca 1927 roku.

**MAGISTRAT m. Łodzi.**

**Duże sale fabryczne,**

parter, pierwsze i drugie piętro i poddasze po ca. 290 mtr. kw. każde, z transmisją i przyłącz. do sieci elektr. wysok. i nisk. nap., także wysoki budynek o ca. 100 mtr. kw. kantorek, stajnia, wozownia i szopy do 1 lipca r. b. do wynajęcia. W drugim gmachu: parter, pierwsze i drugie piętro po ca. 400 mtr. kw. każde — tylko na parterze transmisja — natychmiast do wynajęcia. Wiadomości udziela: F. Hadrian, Ewangelicka 2.

**Ogród GRAND-HOTELU**

Dziś wielki koncert orkiestry symfonicznej pod dyr. T. RYDERA.

Jutro w sobotę i niedzielę występy wybitnych sił artystycznych **HUMOR, SATYRA, ŚPIEW I TAŃCE**

W niedzielę od godz. 12—2 p. p. **III PORANEK MUZYCZNY.**  
 Wleczorami początek o godz. 8.30.  
 Dyrekcja sprzedaje bilety sezonowe w cenie 30 zł. ważne na wszystkie przedstaw.

**Nie można na rok 1927/8**

wyznaczyć podręczników w szkołach średnich i powszechnych bez

**SPISU PODRĘCZNIKÓW** podług klas i przedmiotów, który bezpłatnie wysyła **M. ARCT** WARSZAWA Nowy-Świat 35.

DR. MED. **PRYBULSKI**  
 choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe.  
 Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1.

**Do sprzedania encyklopedia**

powszechna Orgelbranda wyd. 1867 r. Do oglądania od 8-1/2 10 wieczorem adesa w Kurjersa Łódzkiej.

**Obwieszczenie**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **Rafał Sakhillari** sam. w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3 na mocy art. 1146, 1147 U. P. C. obwieszcza, że w dniu 17 września 1927 roku o godzinie 10 rano odbędzie się w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Łodzi przy ul. Zeromskiego 115. sprzedaż przez licytację nieruchomości położonej w dobrach Chojny przy ul. Rzgowskiej Nr. policyjny 73, oznaczonej w wydziele hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie Nr. hip. 7 lit. A. sp. hip. Nr. 135-c należącej do Władysława i Anny z Braszaków mał. Marczewskich za dług współwłaściciela tej nieruchomości Władysława Marczewskiego. Powyższa nieruchomość składa się z placu o powierzchni 1061,72 metr. i sąsiadujących z nim zabudowań krytych papa

- 1) domu, murowanego mieszkalnego dwu piętrowego o 6 izbach — 10,2x10,0x8,8 metr. z przybudówką z desek 8,1x5,4 metr.,
- 2) domu, murowanego mieszkalnego parterowego o 3 izbach i sieni — 6,2x10,0x3,1 metr.,
- 3) domu murowanego mieszkalnego — 10,8x4,5x3,1 metr.,
- 4) oficyny drewnianej mieszkalnej z treflem o 2 izbach — 9x6x4 metr.,
- 5) komórek parterowych murowanych o 16 przedziałach z ustępem — 110x5,6x2,3 metr. Idrewnianej przybudówki z desek o 3 przedziałach,
- 6) piekarni murowanej — 13x6x3,5 metr. o 3 ubikacjach na dole i jednej u góry z dużym piekarskim piecem,
- 7) pralni drewnianej z desek o jednej ubikacji,
- 8) parkanu z desek i murowanego,
- 9) studni od góry murowanej, dalej wierzonej głębokości 0,32 metrów z pompą i miedzianą rurą,
- 10) śmietalnia murowanego,
- 11) zlewu drewnianego,
- 12) oraz ogródka z 10 drzewami owocowego palisadą z drutu kolczastego o 5 linjach.

Pomieniona nieruchomość w zastawie, ani w dierżawie nie jest, ma urządzoną księgę hipoteczną w wydz. hip. przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie pod nr. 7, lit. A i obciążona jest na rzecz różnych wierzycieli długami 4200 rb., 500.000 mk. 11.340 zł. i wyznaczona została na sprzedaż całkowicie na uspokojenie należności na rzecz B. Derdalskiego nabywcy praw Leona Kossakańskiego w sumie 3200 zł. z 0% i kosztami w mocy tytułu wykonawczego Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 22 stycznia 1926 r. Nr. 420/24 r.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 38.400 zł. Doaby zamierzające przystąpić do licytacji obowiązane będąłożyć kaucję w wysokości 3.840 zł.

Akta sprawy licytacyjnej mogą być przejrane w kancelarii Sądu Okręgowego w Łodzi.

Komornik Sądowy **Sakhillari**.

**Krem Olympia**

Pełne uznanie wszystkich gwiazd scenicznych i filmowych znalazł słynny ze swej dobroci **Krem Olympia**.

Wytwórnia „PERKOS“ Łódź, Telefon 5604.

**PERIODONT**  
 ANTYSEPTICZNA PASTA DO ZĘBÓW

Prawdziwą rozkosz sprawia poczulunek po użyciu aromatycznej pasty do zębów

**PERIODONT.**

**DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!**

„Szwajcarskie Gorkie Ziola“ (z marką „Kogut“) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie Gorkie Ziola“ są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości.

„Szwajcarskie Gorkie Ziola“ pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po 1.50 zł. za pudełko. Skład główny apteka A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z przesyłką)

Dr. med. **EKKERT**  
 Kilińskiego 143  
 „ przy Głównej „ choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuję od godz. 12—1 1/2 od godz. 6 1/2—8 1/2

Nr. 406/27  
**Ogłoszenie**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, R. Sakhillari, sam. w Łodzi przy ul. Radwańskiej nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza że w dn. 10 czerwca 1927 roku od godz. 10-ej r. w domu nr. 199 przy ul. Piotrkowskiej od będzie się licytacja nieruchomości należących do Benno Haaze składających się z planty, kredensu, lampy, zegara, otomany, stołu i krzesel, oszacowanych na 965 zł.

Spis rzeczy i szacunek tychże rzeczy są być może w dniu licytacji, Łódź d. 2.VI.27 r. Komornik **Rafał Sakhillari**  
 Lek. Dent. **WAINER**  
 Piotrkowska 73 Spec. nauwanie zębów zupełnie bez bólu.

**Zarząd Zakładów Włókienniczych**

**KAROL T. BUHLE w Łodzi,**  
 Spółka Akcyjna,

podaje do wiadomości p. p. Akcjonariuszów, że w dniu 28 czerwca r. b., o godzinie 5-ej po południu, w biurze Zarządu w Łodzi, przy ul. Hipotecznej Nr. 10, odbędzie się **Zwyczajne Walne Zgromadzenie** z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania oraz bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1926.
3. Podział zysku za rok 1926.
4. Wybór 2 członków Zarządu na miejsce ustępujących oraz Komisji Rewizyjnej.
5. Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni na 7 dni przed Zgromadzeniem służyć swoje akcje w biurze Spółki.

W razie niedojścia do skutku Zgromadzenia w powyższym terminie, powtórne Zebranie odbędzie się w tymże lokalu i o tejże godzinie dnia 14 lipca r. b. z takim samym porządkiem dziennym i będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych akcji.

**Dr. Garliński**  
 rozpoczął przyjęcia w I-szej lecznicy przy ul. Piotrkowskiej L. 17.

**Letnisko kąpielowe**  
**Brzoza pod Bydgoszczą.**  
 Wielkopolska stacja CHMIELNIKI jedyne tego rodzaju w Wielkopolsce, 50 umebl. pokoi, światło elektryczne, kuchnia pierwszorzędna. Letnisko Brzoza posiada własne 650 mórg jeziora, ogrody warzywne, okolica piaszczysta, zdrowa, własna plaża. Ceny umiarkowane. Prospekty odwrotnie się wysyła. Dyrekcja.



# GRAND-KINO MONTE - CARLO

Dziś fascynująca premjera!

Wielki dramat w 10 akt.

W roli głów. uroczą **BETTY BALFENE** — oryginalne zdjęcie ruletki w Monte-Carlo! Przewodna wystawa! Na estradzie **Bronisław Bronowski**, najlepszy satyrk-humorysta, **Helena FELIŃSKA** fenomenalna śpiewaczka operowa. **R. Kownówna** młodociana tancerka.

## ZDROJOWISKO KRZESZOWICE

Koło Krakowa

piękna górzysta i lesista okolica.

Kapiele siarczane, gazowe, masaż elektryczny i ręczny, elektryzacja, naświetlanie kwarcowe. — Zakład otwarty od 1-go maja b. r. — Blizszych wyjaśnień udziela Zarząd.



**Estetyczny**  
wygląd nadaje kapelusze

### Karla Goepperta

wytworny — modny — trwały  
przystępny w cenie.

Na dogodnych warunkach!



**Rowery!**  
angielskie i francuskie

marki „Louqsor” oraz części rowerowe nabyć można w firmie „Dobropol” Piotrkowska 73 Warsztat reperacyjny oraz lakierniczy.

## Wypuszczę na letnisko 7—9 pokoi

w SKAWIE oddalonej 2 kilometrów od RABKI. Ceny przystępne. Informacja: XX. Salezjanie w Lutomiersku.

Dr. med.

**Józef Maybaum Marzuński** wyjeżdża na czas od dn. 5-go czerwca do 4 lipca r. b.

## Uniwersytecka Szkoła Pielęgniarek i Higienistek w Krakowie

otwiera nowy kurs dn. 1 września b. r. Nauka trwa 2 lata. Przyjmuje się tylko internistki. Wykształcenie: 6 klas gimnazjalnych lub równorzędne. Zgłoszenia: Dyrekcja Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarek i Higienistek, Kraków, Kopernika 23.

## LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentytyczny przy Górnym Rynku.

**Piotrkowska 294, tel. 22-89** przy przystanku tram. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności, od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje opatrunki.

### Porada 3 złote.

Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy. Kapiele świetlne. Naświetlanie lampą kwarcową. Rentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

## OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmilsze ogłoszenie 50 groszy.

### Wzrost i wychowanie

Doświadczona nauczycielka udziela niemieckiego — wysmienitej konwersacji. Oferty pod „Niemka” lub Sienkiewicza 34, m. 36.

### Kurs fillet ręczonego

wyuczam za 10 zł. Wyczam również malowania literowania słotkiem, brokatem, — również hafty maszynowe białe, kolorowe fillet, toleto aplikacje, wenecka robota Kaufmanna, Piotrkowska 18 i podw. 1 p.

### Rozpina i sprzedaje

#### MEBLE

Dywany, Łóżka metalowe, otmiany, leżanki matrace patentowane i miękkie, krzesła gładkie, meble kuchenne, biurko, biblioteki, stajarki, Wieszadła, białe saloniki. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszowskiego — Piotrkowska 116 i p. front, tel. 2161.

### Dr. med. P. BRAUN

Poludniowa 23

Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 12 i od 5—8 wiecz. Tel. 40-26

### Dr. med.

#### Niewiażski

Sienkiewicza 34.

Choroby skóry i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 5 do 8 popołudniu.

### Dr. med.

#### Rapeport

ul. Pr. Narutowicza 25

(Dzielnia) Tel. 44-10

choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 wiecz.

### Dr. med.

#### Rapeport

ul. Pr. Narutowicza 25

(Dzielnia) Tel. 44-10

choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 wiecz.

### Dr. med.

#### Rapeport

ul. Pr. Narutowicza 25

(Dzielnia) Tel. 44-10

choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 wiecz.

### Dr. med.

#### Rapeport

ul. Pr. Narutowicza 25

(Dzielnia) Tel. 44-10

choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 wiecz.

### Dr. med.

#### Rapeport

ul. Pr. Narutowicza 25

(Dzielnia) Tel. 44-10

choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 wiecz.

### Dr. med.

#### Rapeport

ul. Pr. Narutowicza 25

(Dzielnia) Tel. 44-10

choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 wiecz.

### Dr. med.

#### Rapeport

ul. Pr. Narutowicza 25

(Dzielnia) Tel. 44-10

choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 wiecz.

## Uzdrowisko Podkarpackie Felsztyn-Dwór

Wysokość 310 m. u podnóża gór 700 m. Duże kąpielnie i towarzyskie salony terasy werandowe. Kąpielniczka, park 20 morgowy, wiązania elektryka, europejski komfort, obfita dworska kuchnia. Lekarzy w mieście.

### Matrymonjalne.

Inteligentna, przyzwoita panna, lat 24, posna w celu towarzyskim inteligentnego sympatycznego pana od lat 25—35 na stanowisku. Matrymonjalne nie wyklucza. Rzecz traktuje poważnie. Oferty proszę składać do „Kur. Ł.” pod „24” Matrymonjalne. Jak córka obywatela ziemskiego — młoda, ładna chrześcijańska w posagu znaczny majątek ziemski — pragnie wyjść zamąż za odpowiedniego pana. Ktożby miał uświadomienie — proszę pisać do redakcji „Kur. Ł.” pod „24” Matrymonjalne. 3731

### Matrymonjalne.

Inteligentna, przyzwoita panna, lat 24, posna w celu towarzyskim inteligentnego sympatycznego pana od lat 25—35 na stanowisku. Matrymonjalne nie wyklucza. Rzecz traktuje poważnie. Oferty proszę składać do „Kur. Ł.” pod „24” Matrymonjalne. Jak córka obywatela ziemskiego — młoda, ładna chrześcijańska w posagu znaczny majątek ziemski — pragnie wyjść zamąż za odpowiedniego pana. Ktożby miał uświadomienie — proszę pisać do redakcji „Kur. Ł.” pod „24” Matrymonjalne. 3731

### Matrymonjalne.

Inteligentna, przyzwoita panna, lat 24, posna w celu towarzyskim inteligentnego sympatycznego pana od lat 25—35 na stanowisku. Matrymonjalne nie wyklucza. Rzecz traktuje poważnie. Oferty proszę składać do „Kur. Ł.” pod „24” Matrymonjalne. Jak córka obywatela ziemskiego — młoda, ładna chrześcijańska w posagu znaczny majątek ziemski — pragnie wyjść zamąż za odpowiedniego pana. Ktożby miał uświadomienie — proszę pisać do redakcji „Kur. Ł.” pod „24” Matrymonjalne. 3731

### Matrymonjalne.

Inteligentna, przyzwoita panna, lat 24, posna w celu towarzyskim inteligentnego sympatycznego pana od lat 25—35 na stanowisku. Matrymonjalne nie wyklucza. Rzecz traktuje poważnie. Oferty proszę składać do „Kur. Ł.” pod „24” Matrymonjalne. Jak córka obywatela ziemskiego — młoda, ładna chrześcijańska w posagu znaczny majątek ziemski — pragnie wyjść zamąż za odpowiedniego pana. Ktożby miał uświadomienie — proszę pisać do redakcji „Kur. Ł.” pod „24” Matrymonjalne. 3731

### Matrymonjalne.

Inteligentna, przyzwoita panna, lat 24, posna w celu towarzyskim inteligentnego sympatycznego pana od lat 25—35 na stanowisku. Matrymonjalne nie wyklucza. Rzecz traktuje poważnie. Oferty proszę składać do „Kur. Ł.” pod „24” Matrymonjalne. Jak córka obywatela ziemskiego — młoda, ładna chrześcijańska w posagu znaczny majątek ziemski — pragnie wyjść zamąż za odpowiedniego pana. Ktożby miał uświadomienie — proszę pisać do redakcji „Kur. Ł.” pod „24” Matrymonjalne. 3731

### Matrymonjalne.

Inteligentna, przyzwoita panna, lat 24, posna w celu towarzyskim inteligentnego sympatycznego pana od lat 25—35 na stanowisku. Matrymonjalne nie wyklucza. Rzecz traktuje poważnie. Oferty proszę składać do „Kur. Ł.” pod „24” Matrymonjalne. Jak córka obywatela ziemskiego — młoda, ładna chrześcijańska w posagu znaczny majątek ziemski — pragnie wyjść zamąż za odpowiedniego pana. Ktożby miał uświadomienie — proszę pisać do redakcji „Kur. Ł.” pod „24” Matrymonjalne. 3731

### „Tonie dziękuję”

W „Dzienniku” zaszła 16-cie kilometrów kilometr od Aleksandrowa są na tychmiast za gotówką do wydzielania: 1) przesłać morga truskawek 2) malin trzy morgi 3) czeresni z owocem utrzymującym piękny kolor sto miodnych drzew.

W tymże również jest do wydzielania przesłać tysiąc drzew owocnych z utrzymanym owocem — najpiękniejszych odmian i to przeważnie zimowych jabłek, następnie grusz oraz kilka najrozmaitszych odmian. — Mieszkańcy oraz odpowiednio dołączyć do dzierżawcy zapewnienie

Przebieganie arbowanie, dekretyzowanie, wykonywanie

„Maison Lucy” Nawrot 8, II piętro p. oficyna

Nr. 94/27

## Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, R. Sakhiński, zam. w Łodzi przy ul. Radwajskiej nr. 3, na zasadzie art. 1030 art. Post. cywiln., ogłasza że w dn. 10 czerwca 1927 roku o godz. 10-ej r. w domu nr. 9 przy ul. Staro Włoczańskiej odbędzie się licytacja ruchomości należącej do firmy „Gościński i Engelmaas” składającej się z przedmy walców pasów, cholew, sprężarek, woru i rolwagi, oszacowanych na 6000 zł. Spis rzeczy i sumunek tychże przedmy być może w dniu licytacji, Łódź d. 2.VI.27 Komornik Rafal Sakhiński

### Zagubione dokumenty

Do akt, Nr. 615/27

## Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugotta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 art. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 13 czerwca 1927 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 8 odbędzie się sprzedaż z przetrąca publicznego ruchomości należącej do Mieczysława Weinberga, składającej się z 5.000 paczek knotów płaskich i 8 warsztatów taśmiennych do wyrabiania knotów, oszacowanych na sumę zł. 9.000 Łódź, dn. 30.V.1927 Komornik S. ZAJKOWSKI

### Zagubione dokumenty

Do akt, Nr. 615/27

## Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugotta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 art. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 13 czerwca 1927 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 8 odbędzie się sprzedaż z przetrąca publicznego ruchomości należącej do Mieczysława Weinberga, składającej się z 5.000 paczek knotów płaskich i 8 warsztatów taśmiennych do wyrabiania knotów, oszacowanych na sumę zł. 9.000 Łódź, dn. 30.V.1927 Komornik S. ZAJKOWSKI

CENY PRENUMERATY:		CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:	
Konto czekowe	W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie zł. 4.20	Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 lamy)
P. K. O.	Dla robotników „ „ „ „ „ 3.70	W tekście	40 „ „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Nr 61747.	Na prowincji „ „ „ „ „ 5.00	Za tekstem	30 „ „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
	Zagranicą „ „ „ „ „ 10.50	Nekrologi	30 „ „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
	Odnoszenie do domu „ „ „ „ „ 0.40	Komunikaty	30 „ „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
		Zwyczajne	8 „ „ „ „ „ 1 „ „ 10 lamów
		Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po gdcz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.	

„Kurier Łódzki i „Łódzkie Echo Wieczorne” łącznie z odnośnikiem do domu zł. 7.10 miesięcznie. Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca, Redaktor Naczelny: Czesław Gumkowski. Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1. Wydawca: Jan Styrnkowski, z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. ood.